

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Biuro redakcyjne P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, piątek 30 września 1932

Nr. 225

Dotkliwa porażka polskich lekkoatletów w Wiedniu

Kusociński nie pobił rekordu Nurmiego

Wiedeń, 29. 9. (PAT). Wczoraj we środę, odbyło się w Wiedniu między państwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Austria. Wbrew przypuszczeniom, że mecz z Austrią będzie stosunkowo łatwy i przyniesie nam pewne zwycięstwo, doznaliśmy w Wiedniu niespodziewanej a tembardziej przykrew porażki. Austria wygrała mecz zasłużenie. Wynik meczu jest 62:58 dla Austrii. Podczas meczu padło szereg nowych rekordów, uzyskanych przez zawodników austriackich. Zawodnicy austriaccy byli od naszych lepsi.

W polskiej drużynie doskonale się spisali Maszewski i Nowosielski. Maszewski w biegu na 800 metrów uzyskał wynik nadspodziewany. Nowosielski w biegu przez płotki przyszedł drugim, lecz ustanowił nowy rekord polski.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach Skok o tyczce: 1) Schneider (Polska) 370 cm., 2) Kluk (Polska) i Heller po 360 cm., 3) Oppenheim. 400 metrów: 1) Gudenus 50,4; 2) Bieniakowski; 3) Deutscher; 4) Milér (Polska); Rzut dyskiem: 1) Janausch (Austria) 48,70. Rekord Austrii; 2) Heljasz 43,76; 3) Skodler 42,49; 4) Wieczorek.

Zniżki cen papierosów i tytoniu nie będzie

(o) Warszawa, 29. 9. (T. w.). Pod wpływem decyzji rządu o obniżce cen wyrobów Monopoli Spirytusowego, pojawiły się pogłoski o obniżce cen papierosów i tytoniów.

Dyrekcja Monopoli Tytoniowego, zapytana przez nas w tej sprawie, oświadczyła, że jeśli idzie o jej opinie, to uważa, iż nie można porównać cen wyrobów Monopoli Tytoniowego z wyrobami innych monopolii, bowiem w dziedzinie papierosów i tytoniu istnieje bardzo duża rozpiętość cen i gatunków.

2 miliony złotych na zasiłki bezrobotnych w październiku

(o) Warszawa, 29. 9. (T. w.). Na ostatnim posiedzeniu Funduszu Bezrobocia uchwalono wysokość zasiłków dla bezrobotnych pracowników fizycznych. Suma ta wyniesie 1.901.600 zł. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych uprawniających do pobierania zasiłków w październiku wyniesie 30 tysięcy osób.

Preliminarz budżetowy na październik przewiduje po raz pierwszy nadwyżkę wpływów nad wydatkami, która wyniesie 450 tysięcy zł.

Walka o płac

w przemyśle chemicznym na Śląsku

Królewska Huta, 29. 9. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu t. zw. wydziału fabrycznego zajmowano się kwestją obniżki płac w fabryce chemicznej w Wielkich Hajdukach. Dyrekcja fabryki stanęła na stanowisku, że dopóki robotnicy nie przerywają strajku, nie będą prowadzone pertraktacje w sprawach zarobkowych. W związku z tem odbyło się zebranie załóg, na którym postanowiono strajk przerwać.

Niezależnie od tego robotnicy upoważnili radę załogową do przeprowadzenia dalszych rokowań w sprawie projektowanej obniżki, wyznaczając ostateczny termin załatwienia sprawy do dnia 1 października. O ile do tego czasu załoga nie zostanie rozstrzygnięta, załoga postanowiła ponownie zastrajkować. Stosownie do uchwały robotnicy przystąpili wczoraj do pracy.

Skok w wyż: 1) Pławczyk 183, 2) Niemiec (Polska) i Jaszczynski (Austria) po 180. 800 metrów: 1) Maszewski 1,56,8; 2) Pugl 1,57; 3) Kunszyc (Austria) 1,58,4; 4) Kuźnicki 1,59,6.

100 metrów: 1) Lechner 10,8, 2) Klein 10,9, 3) Hillman (Polska) 11,2 i Trojanowski II. Rzut oszczepem: 1) Mikrut (Polska) 60,7, 2) Bezwoda (Austria) 60,46, 3) Turczyk (Polska). 110 przez płotki: 1) Langmeier (Austria) 15 sek. (rekord Austrii), 2) Nowosielski 15,1, 3) Trojanowski I. 15,6. Oba re-

kordy tak polski jak i austriacki nie będą uznane. Pchnięcie kulą: 1) Heljasz 14,60, 2) Fetter 14,08, 3) Janausch 13,80. Skok w dal: 1) Pointner (Austria) 6,71 cm., 2) Nowosielski 6,70, 3) Wieczorek. Sztafeta 4 razy 100: 1) Austria 2 min., Polska 2 min. 4 sek. Bieg na 4 km.: 1) Kusociński 8,46, 2) Leitgeb 8,56 (rekord Austrii), 3) Leban 8,51,4, 4) Hertlik (Polska).

W biegu na 2 mile angielskie: Kusociński uzyskał czas 9,20,2 sek. a więc poniżej rekordu Nurmiego.

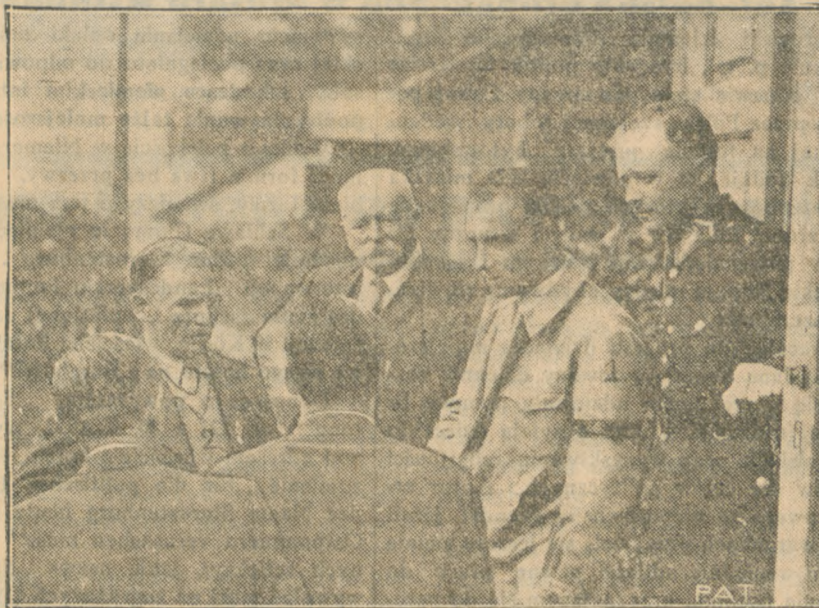
Puchar Gordon-Benneta znów zdobyli Amerykanie

Balon „Polonia” na czwartym miejscu

Bazyła 29. 9. (PAT). Według klasyfikacji prowizorycznej w zawodach o puchar Gordon - Benneta pierwsze miejsce zajął balon amerykański „US Navy”, który przebył 1536 klm, drugi — również amerykański „Goodyear 8” — 1383 klm, trzeci „Petit Mousse” Francja — 1233 klm, CZWARTE „POLONJA” POLSKA —

1164, piąte „14 de Abril” Hiszpanja — 1143 klm, SZÓSTE „GDYNIA” POLSKA — 1075 klm.

W dalszym ciągu następują po sobie balony „Essen”, „Aventure”, „Bassel”, „Belgica”, „Victor de Beauclair”, „Barman”, „Zurych”, „Lafayette”, „Deutschland” i „Brandenburg”.



Załoga balonu „Gdynia”, biorącego udział w międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar Gordona Benneta, wylądowała na łasze wiślanej w pobliżu Bielan. Fotografia nasza przedstawia lotników Zbigniewa Burzyńskiego i Franciszka Hynka w towarzystwie funkcjonariuszy komisariatu wodnego w Warszawie, którzy przewieźli ich do Warszawy.

Zniżka cen cukru

Kilo cukru staniało o 20 groszu

Warszawa, 29. 9. (PAT). W Dzienniku Ustaw nr. 80 z dnia 28 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 września 1932 r. obniżające cenę cukru o zł. 20 na kwintalu (100 kg.) Obniżka obowiązuje od dnia 1 października br. i od tego dnia cena cukru, wypuszczonego przez cukrownię na rynek wewnętrzny wyniesie zł. 84 gr. 50 zamiast zł. 104 gr. 50 za 100 kilo.

Rząd zdecydował się na dokonanie powyższej obniżki, biorąc pod uwagę z jednej strony interesy szerokich rzesz ludności, dla której cukier jest artykułem pierwszej potrzeby, z drugiej zaś strony możli-

wość takiej obniżki dla przemysłu cukrowniczego — na skutek znacznego skurczenia się deficytu eksportowego. W związku z powyższym obniżka cen hurtowych w tym samym stosunku, tj. o 20 gr. na kilogramie obniża również cenę cukru w sprzedaży detalicznej.

(o) Warszawa, 29. 9. (tel. w.). W związku z obniżką cen cukru zagadanie ceny buraków było przedmiotem długich narad między czynnikami zainteresowanymi a rządem.

Ceny buraków będą musiały być pod-

Premjer Prystor wraca z urlopu

Sesja sejmowa — Nowelizacja pragmatyki urzędniczej

(o) Warszawa, 29. 9. (T. w.). W sobotę, a najdalej w poniedziałek wraca z urlopu premier Prystor. Zaraz po jego powrocie odbędzie się kilka posiedzeń Rady Ministrów, na których zostaną załatwione najważniejsze sprawy bieżące.

Według obiegających pogłosek, najbliższa sesja sejmowa rozpocznie się już w pierwszych dniach listopada. Oprócz spraw budżetowych, sesja zajmie się również całym szeregiem wniosków rządowych, opracowanych przez poszczególne ministerstwa. Pierwotnie projektowano wnioski te ogłosić w formie dekretów Pana Prezydenta Rzplitej. Wniosków takich jest około 70.

Możliwym jest, że w niedługim czasie nastąpi nowelizacja pragmatyki służbowej urzędników. Chodzi o uniezależnienie stopni służbowych od pełnionych funkcji.

Polacy na międzynarodowej konferencji pracowniczej w Paryżu

Paryż, 29. 9. (PAT). Od wczoraj obraduje tu międzynarodowa konferencja pracowników umysłowych. Z Polski przybyli p. Kościński i Gacki.

Z dzisiejszego posiedzenia zjazdu godne są dwa fakty do zanotowania: 1) zgłoszony przez p. Kościńskiego referat o ubezpieczeniach społecznych. Dyskusja nad tym referatem i w konsekwencji przyjęcie rezolucji, opierającej się na polskim systemie ubezpieczeniowym oraz 2) dokonanie wyboru do władz konfederacji. Na stanowisko sekretarza generalnych powołani zostali pp. Gallie, zastępcami sekretarza wybrani zostali przedstawiciele Anglii, Holandji, Czechosłowacji, Polski (Kościński), Belgii i Niemiec. Poza tem odbyły się wybory delegata konfederacji do międzynarodowego biura pracy, którym wybrany został 20 głosami na 24 głosujących delegat polski p. Kościński.

Jaczejka komunistyczna

w związku transportowców w Gdyni

Policja po dokonaniu rewizji w sekretarjacie związku transportowców znalazła obszerny i kompromitujący materiał w postaci dużej ilości broszurek i ulotek komunistycznych. Sekretarz związku Guziatek został aresztowany.

Znaczący spadek bezrobocia

Warszawa, 29. 9. (PAT). Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 24 bm. 149.169 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 7.221 osób.

Veto świata przeciw zbrojeniom Niemiec

Mowa Herriota, podkreślająca jak najenergiczniej, że Francja stać będzie zawsze na stanowisku poszanowania traktatu wersalskiego, wywołała w Niemczech lato zrozumiałej atak szalu.

Tyle się wydało pieniędzy i zmarnowało „nadludzkich“ wysiłków, aby rozniecić bodaj słaby ogień francusko-niemieckiego „porozumienia“, z którego rozdmuchałoby się potem potężne ognisko, gdzie spłonąłby „durch und durch“ traktat wersalski. Aż tu jakby nigdy nic: — Herriot najspokojniej zapowiada, że „keine Rede!“, a nawet sam pan Blum, który ziszcie wschodnim wężem poczuł, skąd wiatr wieje, postawił się ostro i granitowo niezem żelazo-beton!

Niemcy uderzają więc w wielki lament. Przepowiada oczywiście „Wódz Narodu“, Adolf Hitler, Jego organ, „Völkischer Beobachter“, krzyczy w niebogłosey boleściwymi tytułami: „Eine unverschämte Rede Herriots“, „Da ist die Frechheit zu weit getrieben!“, „Aneinandergereihte Lügen als politische Rede“, „Der Wolf im Schafspelz und die deutsche Diplomatie“. Pod temi tytułami przelewa się oczywiście całe zbalwanione morze „oburzenia“ i... desperacji.

Pan kanclerz von Papen, jak pisaliśmy wczoraj, „stwierdza“... „nowe utrudnienia wszelkiego porozumienia oraz potwierdzenia negatywnej interpretacji noty francuskiej z dnia 17 b. m.“... Pan Papen kategorycznie „przeżył“, jakoby przewidziane dekretem prezydenta Rzeszy z dnia 13 b. m. sportowe przysposobienie młodzieży niemieckiej miało charakter wojskowy...

Dziwne jest to „porozumienie duchowe“ pomiędzy walczącymi zaciekle partjami niemieckimi...

Stwierdziliśmy już niejednokrotnie, że tam, gdzie idzie o atak na traktat wersalski, wszyscy Niemcy są najzupełniej zgodni między sobą i kroczą prostą drogą do zgóry wykreślonego celu bez względu na to, czy politykę prowadzi demokratą Stresemann, czy socjalista Mueller, czy Bruening, czy Papen, czy ewentualnie Hitler.

Jeśli ujmiemy syntetycznie te naczelne cele, do których od podpisania traktatu wersalskiego zdążyła rewizjonistyczna polityka Niemiec, to możemy stwierdzić sześć ogniw w łańcuchu:

- 1) ewakuacja Nadrenji,
- 2) uwolnienie od ciężarów reparacyjnych,
- 3) uzyskanie swobody zbrojeń,
- 4) rewizja granic wschodnich,
- 5) przyłączenie Austrii,
- 6) odzyskanie kolonii.

Niemcy znajdują się obecnie w fazie starań o realizację trzeciego ognia. Dwa pierwsze mają już za sobą: ewakuacja Nadrenji uwolniła ich od obawy przed sankcjami karnymi ze strony państw byłej ententy z okresu wielkiej wojny; uwolnienie się od ciężarów reparacyjnych, wymuszone latem b. r. w Lozannie po kilkuletniej grze w „bankructwo“, pozabawiło ich troski o olbrzymie świadczenia materialne.

To też natychmiast po realizacji drugiego ognia przystąpili do wcielenia w życie trzeciego: uzyskania swobody zbrojeń. Oczywiście z myślą o czwartym ogniu: rewizji granic wschodnich. Bo wiem główną przesłanką takiej rewizji jest — uzbrojenie się...

Jest atoli jedna głęboka różnica między sytuacją dawniejszą, gdy Niemcy domagały się skreślenia długów — a obecnie, gdy żądają one swobody zbrojeń.

Wtedy szło jedynie o stronę materialną. Ameryka, Anglja, Francja miały wówczas przed sobą do rozstrzygnięcia pytanie: czy można przekreślić materialne następstwa wojny, przed kilkunastu laty zlikwidowanej. Teraz mocarstwa świata mają przed sobą całkiem inne zadanie, mianowicie, czy można pozwolić na przygotowanie się Niemiec do nowej wojny. Skreślenie długów było likwidacją przeszłości — zgoda na „Gleichberechtigung“ inauguracją brzemiennej w następstwa przyszłości.

I dlatego też trzecie ogniwo w łańcuchu rewizjonistycznym Niemiec — postu-

lat swobody zbrojeń — wywołało w świecie silniejszą reakcję, niż poprzednie starania niemieckie, dotyczące skreślenia zbrojeń. Uprzypomnijmy sobie choćby ton polityki angielskiej, czy waszyngtońskiej wobec postulatów reparacji, a obecnie wobec tezy „Gleichberechtigung“. Wtedy — pewna nawet życzliwość, dziś — stanowczo: nie!

Jest to oczywiście przejaw bardzo pożądanego i z wszech miar dodatniego.

Lecz dla wszystkich, którzy znają tajemnice taktyki niemieckiej, owe stanowcze veto, jakie opinja świata przeciwsta-

wia żądaniom militarystycznym Niemiec, nie jest jeszcze ostatecznym zakończeniem sprawy. Niemcy rozpoczną niewątpliwie tę samą grę: próby niedopuszczenia do porozumienia w jakichkolwiek innych sprawach (politycznych, gospodarczych i t. d.), póty ich postulaty wojskowe nie zostaną zrealizowane.

W tych warunkach alternatywa jest jasna. Albo mocarstwa zechcą uznać polityczne cele Rzeszy, albo też nastąpi odosobnienie Rzeszy, głównej dziś przeszkody na drodze do pokojowego porozumienia świata.

Popłoch w „sztabie“ spiskowców

Atak niemiecki z Bydgoszczy na nasze pismo

W nr. 215 naszego pisma z dnia 18 września b. r. zamieściliśmy artykuł p. tyt. „Na wystęgach Berlina“, omawiający obszernie ustrój organizacyjny mniejszości niemieckiej w byłej dzielnicy pruskiej tj. na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce. Zwróciliśmy w wymienionym artykule uwagę na miniaturowe niemieckie „państwo w państwie polskim“, przy czem pisaliśmy m. in. co następuje:

Zdemaskowani...

Niemiecka „góra“ organizacyjna ma swój miniaturowy „sejm“ z nominacji, nazywany „Hauptarbeitsausschuss“ i swoją „radę ministrów“ — nazywaną „Hauptgeschäftsstelle der deutschen Abgeordneten und Senatoren“ — z siedzibą w BYDGOSZCZY. Poszczególne działy tej „Hauptgeschäftsstelle“ są jak gdyby „ministerstwami“, a ich kierownicy „ministrami“.

Mamy tam więc „ministra skarbu“ (a jakże!), „ministra opieki społecznej“, „ministra spraw zagranicznych“, którego funkcje pełni osławiony podpułkownik b. armji niemieckiej i poseł na Sejm Graebe. Współczynnikami „rady ministrów“ są kreowa-

ne przy poparciu „Auswärtiges Amt“ (niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych) różne biura finansowe, jak np. „Revision“ w Poznaniu i „Industria“ w Torwie, których zadania polegają na utrzymywaniu, a nawet rozszerzaniu niemieckiego stanu posiadania w b. dzielnicy pruskiej. Całości organizacyjnej nadaje ton „Auswärtiges Amt“, a ściślej mówiąc kierownik „Oddziału Polska“ (Abteilung Polen) w departamencie wschodnim tego Ministerstwa.

„Hauptgeschäftsstelle“ podlegają kierownicy „Geschäftsstellen der deutschen Abgeordneten und Senatoren“ (biura niemieckich posłów i senatorów) rozmieszczone w województwach: Poznańskim i Pomorskim według okręgów, — a więc „województwie“. Taki „wojewoda“ jest alfa i omęga życia mniejszości niemieckiej.

W owym osobliwym „państewku mniejszościowem“ istnieje jeszcze osobne „sądowictwo“, „biuro statystyczne“ i nawet „urzędy katastralne“. Na zakończenie powyższego artykułu stwierdzaliśmy, że

nie możemy w żaden sposób zezwolić

Dalszy wzrost oszczędności

W sierpniu r. nastąpił dalszy wzrost wkładów w kasach oszczędności. Wykłady oszczędnościowe w PKO. wynosiły na dzień 31. 8. r. 397.311 tys. wobec 394.859 tys. zł. na 31. 7., a łącznie z lokatami na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych osiągnęły w końcu sierpnia 548.115 tys. zł.

W 377 kasach komunalnych wkłady na księżeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 528.608 tys. zł. na 31 lipca r. do 528.637 tys. na 31. 8. r., natomiast lokaty instytucyj finansowych spadły z 32.922 na 32.784 tys., a wkłady na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych z 45.344 na 45.056 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe spadły nieznacznie z 37.301 na 37.263 tys., lokaty instytucyj finansowych z 6.684 na 6.647 tys., a wkłady na rachunkach bieżących ze 111 na 102 tys. zł.

na to, by pod pokrywką korzystania z praw mniejszościowych, rozrastały się w Polsce kadry czy ekspozytury wrogiej nam propagandy berlińskiej, jakiegoś „rządu“ przygotowywanego przez Niemców w nadziei na odzyskanie zrabowanej nam ogólni polaci naszego kraju! W tym kierunku należy zdwoić czujność, zwłaszcza opinji publicznej.

Nożyce odezwały się

Artykuł nasz wywarł efekt „piornujący“ w... „radzie Ministrów“ urzędującej... w Bydgoszczy.

„Pommereller Tageblatt“ (zapomnie „amtsblatt“ „państwowy“) zamieścił bowiem wulgariczny artykuł p. tyt.: „In den Dieuten unseres Volkstums“ („W służbie naszego narodu“) w którym dmie w puzony wielkich słów:

„Jest to losem każdej walki, prowadzonej o wielkie i pełne żywotności idee, że nie rozumieją jej umysły małe (!) które nigdy nie odczuły technii tych idei i wypaczają je“ (Oczywiście niemieccy „ministrowie“ są umysłami Wielkimi przez duże „W“) „Fakt ten jest jednym z praw porządku światowego, niezawsze zrozumiałych dla oka „des sterblichen Menschen“ — śmiertelnego człowieka (z wyjątkiem oczywiście „Nieśmiertelnych“). Nikt z tych którzy są przesiąknięci wielką ideą Walki, którą prowadzą i pracy, którą wykonują... nie będzie się przejmował temi wypaczeniami „małych umysłów“. Przeciwnie, będzie się z nich czerpało przeświadczenie że praca była dobra...

Prace dla narodu (!) niemieckiego jest właśnie ta, którą „umysły małe“ „opacznie“ — zdaniem bydgoskich „ministrów“ — oceniają. — bo jak pisze „Pommereller Tageblatt“ wyżej wspomniany artykuł nasz „Na wystęgach Berlina“ — „roi się od rzeczowych błędów („wimmelt von Sachlichen Fehlern“) i „prerażającym jest“ że w organie poważnym „siedzi (!) i może pisać (!) tylu ludzi dotkniętych ślepotą (!)“.

Dowiadujemy się dalej, że „ślepotą“ naszego pisma swemi podejrzeniami skierowuje się przeciwko niemieckim organizacjom w Polsce, że walczymy jako patrol dla naszego polskiego narodowego państwa i że wreszcie możnaby przytoczyć jeszcze wiele przykładów naszych rzekomo „pustych“ argumentów.

Ale „Pommereller Tageblatt“ woli iść dalej, spokojnie nie na usługach Berlina lecz na usługach „narodu“ niemieckiego, odpowiada więc zawsze: „przyznajemy się do tego plemienia, które z ciemności przenika w jasność“.

„Lojalni obywatele“

Możnaby nie zajmować się wogóle tym paroksyzmem białej gorączki senatorów bydgoskich, którzy zresztą wcale nie „prostują“ szczegółów o strukturze wewnętrznej „państwa w państwie“, lecz „zgrabnie“ wykrecają w stronę kłopotów hr. Sierakowskiego z Waplewa, — gdyby nie mała, maleńka uwaga pod adresem naszego pisma: „Ci ludzie zapomnieli, o co naród ich walczył przez lat 150“...

Owszem, Pamiętamy. Bardzo dobrze pamiętamy. Naród nasz przez 150 lat walczył o swą Niepodległość, nie o lojalne prawa mniejszościowych obywateli. Nie byliśmy mniejszością niemiecką ani żadną. Chcieliśmy otrząsnąć z siebie obce rządy i mieć własne należne nam Państwo. Byliśmy u siebie, — Niemcy zaś byli u nas, — dawniej jako przesładowcy dziś jako rzekomo „lojalni“ mniejszościowi obywatele. Tylko jako tacy pozostał a nas mają prawo.

„Wytrzebić mniejszość polską“!

Antypolska propaganda w Prusach Wschodnich

Hitlerowski dziennik „Pommersche Ztg.“ w artykule p. t. „Irrredente politik im Kreise Bütow“ odnawia stale powtarzany zarzut popierania przez Polskę rzekomej roboty irredentystycznej na terenie powiatu bytowskiego. Dziennik podaje, że w powiecie tym mieszka 3.000 kaszubów, z których polska propaganda usiłuje zrobić Polaków w sposób sztuczny (!) i wbrew przeciwnostwom rasowym i językowym, jakie istnieją między obydwoma słowiańskimi szczepami (?).

Powracając do procesu działacza mniejszościowego Jana Bauer'a cytowany dziennik rozpisuje się o rzekomym udzielaniu pomocy finansowej rodzicom, którzy posyłają dzieci do szkół polskich oraz wyzyskiwaniu religijności kaszubów dla celów politycznych. Autor artykułu uważa za nieporównany skandal, jeżeli w tych warunkach przydziela się jeszcze ziemię Polakom względnie oddaje pewne prace do wykonania osobom, przyznającym się do narodowości polskiej. Najwyższy już czas, — czywa pismo — by zerwano z dotychczasowym

systemem udzielania opieki mniejszości polskiej oraz pociągnięto do odpowiedzialności osoby, szkodzące niemieckim interesom przez podtrzymywanie teje mniejszości.

Walka z polskością w Niemczech w tej czy innej formie trwa bez przerwy. A jakie przybiera formy, świadczy o tem następujący fakt:

W Schlawe (Pomorze niemieckie) znajduje się hotel „Zur Starostenburg“. Na skutek interwencji „Landesverein Pommern des Bundes Heimatschutz“, wniesionej na ręce prezesa rejencji w Köslin, właściciel hotelu zmienił nazwę swego hotelu na „Burghotel“.

Donosząc o powyższym, „Schlawer Zeitung“ (nr. 221 z 20. 9. 1932) wyraża uznanie pod adresem właściciela hotelu, że znalazł zrozumienie „für die politischen Bedenken, die der Name Starostenburg heute im bedrohten Ostpommern verursachen muss“ (dla politycznych refleksyj, jakie nazwa „Starostenburg“ wywołać musi na zagrożonych (!) ziemiach pomorskich).

W rodzinie hitlerowskiej biorą się za czuby

W berlińskim Pałacu Sportowym odbyło się wielkie zgromadzenie zwołane przez socjaldemokratów, na którym przemawiał przewodniczący partji Wels o stosunkach wewnętrznych politycznych i taktyce niemieckiej socjalnej demokracji. Referował również były przewodniczący parlamentu niemieckiego Loebe, który publicznie stwierdził, że rozwiązanie parlamentu nastąpiło drogą legalną i usprawiedliwiało postępowanie socjalnych demokratów.

Rewelacyjny charakter miała mowa Welsa. Mówił on o gwałtownej walce pomiędzy Hitlerem a Hindenburgiem przed rozwiązaniem parlamentu, ujawniając ciekawe jej szczegóły. Hitler zachowywał wobec Hindenburga umiarkowane stanowisko tak długo, jak długo spodziewał się, że zostanie powołany na stanowisko kanclerza. Kiedy jednak Hindenburg odrzucił jego kandydaturę, hackenkreuzlerzy czynili starania pozyskać centrum a nawet socjalnych demokratów dla wspólnej akcji przeciw

Hindenburgowi.

Ciekawe było jeszcze inne wynurzenie Welsa. Grzegorz Strasser, który obok Hitlera jest głównym przywódcą hackenkreuzlerowców w tym samym czasie, kiedy hitlerowcy opracowywali ten plan, złożył wizytę ministrowi Reichswehry von Schleicherowi i prosił go, aby wszelkimi środkami oddziaływał na Hitlera i nakłaniał go go, aby nie wysuwał swej kandydatury na stanowisko kanclerza. Strasser dowodził, że Hitler na to stanowisko wcale się nie nadaje.

Rewelacje Welsa omawiane są obecnie żywo przez całą prasę niemiecką. Głosy te świadczą, że stosunki w partji Hitlera nie są pociągające i że partja hitlerowska jest dziś wręczym kocielkiem sprzecznych interesów i tarć osobistych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rewelacje Welsa jeszcze bardziej zaostrzą stosunek pomiędzy Strasserem a Hitlerem.

Na straży interesu Państwa i społeczeństwa

Po likwidacji „Selrobu” i rozwiązaniu O. W. P.

Akcja komunistyczna na terenie Rzeczypospolitej idzie od szeregu lat dwoma łóżykami. Na plan pierwszy wysuwa się akcja nielegalna, kierowana z ukrycia przez zakonspirowane jacejki bolszewizmu. Wyposażone są one zawsze w znaczne, ze źródeł zagranicznych idące, fundusze, to też rozwijają działalność wieloraką. Zасыpują one miasta i wieś stosami niecenzuralnych ulotek, odezw i broszur. Organizują w imię stereotypowych demagogicznych haseł próby demonstracji i pochodów. W okresie strajków usiłują narzucić się warstwie robotniczej na przywódców akcji i nadać ekonomicznym zatargom piętno politycznej walki. Dzięki energii władz i zdrowemu instynktowi obywateli propaganda ta wydaje nikłe tylko rezultaty, choć polska partja komunistyczna ma tak możnych i zasobnych protektorów i choć okres depresji gospodarczej, bezrobocia i biedy sprzyja zawsze posłowowi destrukcyjnych, krańcowych haseł.

Drugą, od lat stosowaną formą propagandy bolszewickiej jest tworzenie legalnych organizacji politycznych, rzekomo samodzielnnych, a będących w istocie pod rozkazami i na żołdzie komunizmu. Te kryptobolszewickie organizacje usiłują zamknąć swą działalność w ramach istniejących praw i przepisów i wyzyskać dla swej akcji wszystkie korzyści, jakie niesie z sobą jawność działania: legalną prasę, prawo zgromadzania się i stowarzyszenia itd.

Przedszkole bolszewickie

Są to jakby przedszkola, które mają przygotować szerokie warstwy do przyjęcia komunistycznej doktryny. Żywot tych organizacji jest naogół krótkotrwały. Ulegają one zasłużonej likwidacji przez władze, skoro tylko obserwacja ich działalności i prasy, czy też wyroki sądowe stwierdzą, zależność ich, ideową i organizacyjną, od central komunistycznych. Do przeszłości już należą takie legalne swego czasu przybudówki bolszewickie, jak Niezależna Partja Chłopska, PPS-Lewica, Białoruska Hromada.

Obecnie przyszła kolej na analogiczną organizację, działającą na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia, wśród biedoty ukraińskiej, na Selańsko-Robitniczą Socjalistyczną Jedność czyli t. zw. Selrob-Jednist. W świetle dwóch wyroków sądowych stało się jasnym, że partja ta jest tylko przybudówką komunistycznej partji zachodniej Ukrainy (K. P. Z. U.). W konsekwencji ministerstwo spraw wewnętrznych uznało Selrob za organizację nielegalną i zarządziło jej likwidację.

W historii stosunków polsko-ukraińskich Selrob odegrał rolę smutną, będąc zawsze kuźnią haseł wywrotowych i odśrodkowych. Wysuwając jako hasło naczelne oderwanie ziem o większości ukraińskiej od Polski i przyłączenie ich do Ukrainy radzieckiej, równocześnie propagował Selrob wśród mas biedoty chłopskiej hasła bolszewickie, nie gardząc zresztą dla względów taktycznych i demagogią walki narodowościowej.

„Spółka wyzwolenia Ukrainy”

Lata 1928-29 są też okresem największego rozkwitu sympatii filozoficznych wśród społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce i na Wołyniu. Wreszcie jednak zaznacza się zwrot zasadniczy. Działają tu różne przyczyny: moment społeczny sprawa, że chłop ukraiński poczyna odżegnywać się od bolszewickich haseł kolektywizacji ziemi, represje rządu moskiewskiego na Ukrainie z lata 1929 r. aż do słynnego procesu Jeffromowa i innych członków „Spółki Wyzwolenia Ukrainy” odstręcają masy ukraińskie od „orientacji na wschód”, wreszcie postępująca wciąż na

przód asymilacja państwowa mniejszości narodowych usuwa z pod nóg grunt hasłom negacji i wywrotu. To też przy wyborach w r. 1930 Selrob ponosi zdecydowaną klęskę. Wychodzi z walki wyborczej bez mandatu, skupiwszy na swe listy zaledwie około 20.000 głosów czyli 1/5 stanu posiadania z przed 2 lat!

Niemniej przeto Selrob w dalszym ciągu rozwijał swą antypaństwową działalność. Obowiązkiem rządu było położyć kres tym destrukcyjnym działaniom. Likwidacja Selrobu spotęguje niezawodnie możliwości unormowania stosunków polsko-ukraińskich na platformie współpracy i porozumienia.

W imię wspólnego dobra

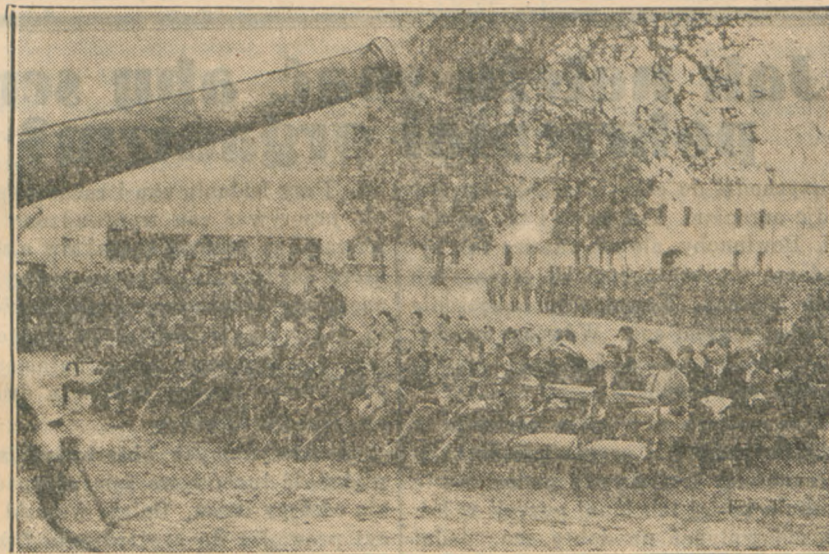
Antypaństwowej działalności w Polsce tolerować pod żadnym względem nie wolno. Dlatego też całe społeczeństwo polskie fakt rozwiązania Selrobu przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, widząc w tem zdecydowaną energję rządu, który w obronie interesów państwowych okazuje silną rękę i żelazną wolę działania.

Likwidacja Selrobu nasuwa jeszcze inne aktualne refleksje, refleksje natury ogólnej. Gdy na terenie naszego państwa ciemne siły knują wywrotowe plany za obce pieniądze — po stronie pewnych czynników zwalczających ze względów politycznych

rząd polski, prowadzona jest szaleńcza działalność, zagrażająca w niemniejszym stopniu sprawie narodowej i zbiorowym interesom naszego społeczeństwa. Taką działalność na Pomorzu uprawiała od lat kilku organizacja O. W. P. Spotkał ją również los zasłużony, gdyż ze względu na destrukcyjną działalność O. W. P. rozwiązana została na terenie Pomorza. I tą decyzją władz opinja publiczna przyjęła z uznaniem, albowiem akcja odśrodkowa, akcja, która zagraża zarówno interesom państwowym, jak i bezpieczeństwu publicznemu, skądkolwiekby nie pochodziła musi być traktowana jednakowo z bezwzględna surowością w imię dobra państwa i całego społeczeństwa.

W tem przypadkiem zestawieniu likwidacji Selrobu i rozwiązania O. W. P. na Pomorzu w jednym i tym samym dniu zamyka się treść głębsza. Może ona nie przemawia do przekonania t. zw. stronnictwu narodowemu, czy członkom O. W. P. — lecz społeczeństwo te dwa fakty, łącząc ze sobą, docenia i rozumie w pełni wagę i znaczenie ich państwowo-społeczne. To zrozumienie streszcza się w tem, że nie wolno tolerować złej działalności, knowań i spisków, wymierzonych z tej czy innej strony w dobro naszej zbiorowości, w interes państwa i społeczeństwa.

Święto pułkowe



Pierwszy pułk artylerji najcięższej obchodził w niedzielę swe święto pułkowe. Ilustracja nasza przedstawia moment mszy polowej.

Dobro Państwa na pierwszym miejscu Głos francuski o Polsce

W długiej serii artykułów podaje „L'Echo de Paris” sytuację polityczną w Polsce. Autor artykułów p. n. „Le destin polonais” — p. R. Cartier — charakteryzuje polskie stronnictwa polityczne, zatrzymując się dłużej nad BBWR., który „z oskonalą soliarnością popiera obecny rząd i regime Marszałka Piłsudskiego, mimo że w skład tego stronnictwa wchodzi grupowanie o najrozmaitszych poglądach politycznych”.

Przyczyną tej zgodności postępowania jest — zdaniem dziennika — poza przywiązaniem do osoby Marszałka — mocna i jasna, tak niezbędna dla Polski świadomość, że przedewszystkiem należy myśleć o interesach państwa polskiego.

To postawienie interesu państwa ponad wszystko przypomina poniekąd — twierdzi au-

tor — włoski faszizm, z tą jednak różnicą, iż polska ideologia jest mniej teatralna, znacznie elastyczniejsza i liberalniejsza.

Zasadniczą różnicą między Polską i Włochami jest to, że Polska uznaje opozycję, a przez to i wolność polityczną, trzymaną w pewnej mierze na wodzy dla uniknięcia szkodliwych jej wyryków.

Ten głos poważnego organu paryskiego i zwrócenie uwagi na to, że interes państwa przewodzi dziś w Polsce we wszystkich poczynaniach obozu pracy państwowej — dowodzi, że zagranica orjentuje się dobrze w naszych stosunkach wewnętrznych.

Podkreślenie zaś, że „Polska uznaje opozycję, byle nie dopuszczała się wyryków szkodliwych dla Państwa” — warto, aby zanotowała sobie w pamięci nasza prasa opozycyjna.

Opinia ziem zachodnich przyjęła rozwiązanie O. W. P. z ulgą

Rozwiązanie O. W. P. na Pomorzu odbiło się głośnie echem w całej prasie. Oczywiście dzienniki partyjne, zainteresowane bezpośrednio w osłanianiu destrukcyjnej i awanturniczej „roboty” O. W. P. na Pomorzu, przyjęły wiadomość o rozwiązaniu ze zrozumiałym zdenerwowaniem. Piszą zatem obłudnie i starają się wykrętnie ominąć istotę sprawy.

Tymczasem opinja trzeźwo orjentująca się w dzielnosci O. W. P., wypowiada się zdecydowanie o awanturniczych aferach tej organizacji. Cały szereg pism warszawskich i prowincjonalnych zamieszcza materiały, kompromitujące akcję bojówek O. W. P. Wyrazem tej o-

pinji jest m. in. głos „Dziennika Poznańskiego”, w którym m. in. czytamy:

„Rozporządzenia powyższego po szeregu wyryków O. W. P. na Pomorzu, zwłaszcza zaś po zbrodniczym zakłóceniu uroczystości sokołich w Gdyni, należało się spodziewać już dawno. Opinia publiczna Ziem Zachodnich powyższą wiadomość przyjmuje z ulgą”.

Pismo to stwierdza następnie, że i na terenie wielkopolskim zanotowano cały szereg faktów wysoce obciążających O. W. P. Ostatnio obywateli zakłócili ordynarnymi burdami wspólną manifestację antyniemiecką oddziałów strzeleckich. „Dziennik Poznański” zwraca

Pan Prezydent Rzplitej dziękuję rzemiosłu pomorskiemu

Kancelarja Cywilna z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej prosiła p. Wojewodę Pomorskiego o wyrażenie podziękowania uczestnikom Zjazdu Przedstawicieli Organizacji Rzemieślniczych oraz Uczniów Rzemieślniczych Pomorza za depeszę holdowniczą z dnia 4-go bm. nadesłaną z okazji powyższego zjazdu.

Zebranie poselskie B. B. W. R.

W ubiegłą niedzielę odbyło się na terenie województwa kieleckiego szereg zebrań i wieców Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wiece sprawozdawczy w Sławnie, pow. opoczyński, zgromadził zgórą 400 osób. Przemówienie wygłosił kierownik sekretariatu wojewódzkiego BBWR, p. Zaleski, a następnie głos zabrał poseł Sanojca, wygłaszając dłuższy referat. W Odrowążu na zebraniu sprawozdawczym, które zgromadziło około 400 osób, referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił poseł Jan Konieczko. Na zebraniu w Szydłowie, wobec około 500 zebranych dłuższe przemówienie wygłosił poseł Stanisław Krawczyński. W Imielnie gmina Mierzwin zebranie członków i sympatyków BBWR zgromadziło przeszło 300 osób. Referat gospodarczy wygłosił poseł Tomasz Kozłowski. Na zebraniu BBWR w Kunowie trzygodziny referat wygłosił poseł Wacław Długosz. Na zebraniu to przybyło zgórą 300 osób.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 24 bm. wynosiła ogółem 149.169 osób, co w porównaniu ze stanem poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 7.221 osób.

Na terenie Warszawy zarejestrowano 11.650 bezrobotnych tj. o 150 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na terenie Łodzi wynosiła 7.064 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 316 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku spadła w ciągu tygodnia o 4.524 osób i wynosiła w dniu 24 bm. 72.195 osób.

Z Rady Banku Gosp. Krajowego

Dnia 28 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

W posiedzeniu Rady wzięli udział nowo mianowani członkowie Rady pp.: inż. Józef Gallot — wiceminister komunikacji, Wincenty Jastrzębski — wiceminister skarbu, Franciszek Doleżał — wiceminister przemysłu i handlu oraz dr. Eugenjusz Piestrzyński, wiceminister opieki społecznej.

Cudzoziemcy o Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu drugiego kwartału rb. przybyło do 25 ważniejszych ośrodków Polski ogółem 17.916 cudzoziemców. Największa liczba cudzoziemców, mianowicie 5.366 osób, przybyła do Warszawy, 2.036 o Krakowa, 1.575 do Poznania, 1.452 do Lwowa, 1.293 do Łodzi, 1.124 do Katowic oraz 1.121 do Bydgoszczy.

Największa liczba cudzoziemców, mianowicie 5.422 przybyła do Polski z Niemiec, z Austrii przybyło 2.183 osób, z Czechosłowacji 1.737, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 1.547 z Francji 827, z Anglii 589, z Rumunii 467, z Węgier 450, z Włoch 432, z Gdańska 417 z Lotwy 412, z Rosji sowieckiej 157 osób.

Zamknięcie 24 hut w Belgji

Na ogólną liczbę 62 hut żelaznych na terenie Belgji, na dzień 1 bm. czynnych było tylko 38 hut, pozostałe zaś 24 są unieruchomione.

Zamknięcie przeszło trzeciej części hut odbiło się fatalnie na rynku pracy i powiększyło znacznie kadry bezrobotnych, wśród których znalazło się wielu robotników polskich, zatrudnionych dotychczas w hutach.

dalej uwagę na „nieuczciwe i nieobywatelskie” wstawianie przez „Kurjer Poznański”, że „rozwiązanie to idzie na rękę Niemcom oraz Żydom”. „Dziennik Poznański” dobitnie to przygwaźdża, pisząc m. in., że jest to stary, oklepany konik endecki.

„Na rozwiązaniu O. W. P. — kończy „Dziennik Poznański” — tracą więc tylko jego młodzi przywódcy, zafascynowani wzorami Hitlera i mundurami, które ostatnio na siebie włożyli. Ano, trzeba się pogodzić z przykładem, który się naśladował! Hitler mimo mundurów, krzyku i tłumów — także nie doszedł do władzy”.

Tajemnica reklamy Rekordy amerykańskie

Rekord w dziedzinie reklamy osiągnęła oddawna Ameryka, gdzie nie żywią żadnych skrupułów i uprzedzeń, jeśli chodzi o business. Reklama dotarła tam wszędzie, nie oszczędzając nawet ementarzy. Na ementarzu Long Island np. znajduje się nagrobek z następującym napisem:

„Tu spoczywa Anna Haykins. Mogłaby zachować na długo piękną cerę i młody wygląd, gdyby używała mydła i kremu marki *Carton and Sorb*.”

Na murach krematorium nowojorskiego widnieje plakat o treści następującej:

„Kto chce przeżyć jaknajdłużej i jaknajdalej od tych murów, niech używa do zaprawy wiaty wyłącznie pikantnego sosu *Red Pill*.”

Reklamy tego rodzaju nie grzeszą dobrym smakiem ani obyczajem; autorom ich nie chodzi zresztą ani o jedno, ani o drugie, a jedynie o zafrapowanie publiczności, zaskoczenie przechodnia czymś niezwykłym, rzucającem się w oczy brutalnie. Reklamy handlowe dążą wprost do celu, kosztują one drogo, bardzo drogo, muszą więc być tak pomyślane, aby skutek ich dawał się odczuć w rozszerzeniu obrotów, aby stały się opłacalne.

W Europie reklama nie stoi bynajmniej na dalszym planie niż w Ameryce, nie osiąga jednak ani takich rozmiarów, ani takich form. Reklama europejska zdobywa się też często na inteligentne, dowcipne opracowanie, które trafia prosto do celu.

Bob Alsworth, ubogi, ale zdolny pisarz angielski którego pierwsza powieść nie miała powodzenia, wpadł na pomysł umieszczenia w dziennikach londyńskich ogłoszenia tej treści:

„Młody milioner, wysoki, wykształcony, muzyczny, pragnąłby poślubić młodą panie podobną we wszystkich szczegółach do bohaterki ostatniej powieści Boba Alsworth'a p. t. „Co może miłość”.

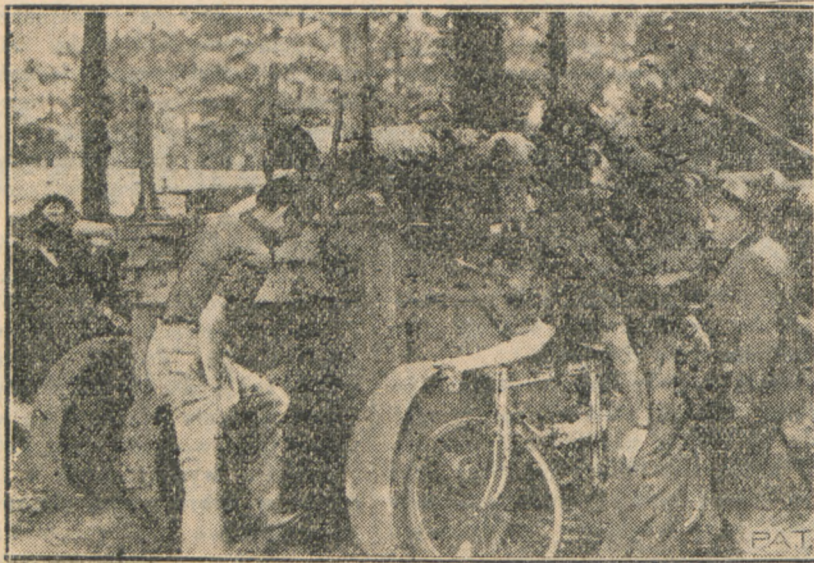
W kilka dni później pierwszy nakład książki został rozkupiony i wydawca Alsworth'a musiał przystąpić do druku dalszego nakładu.

Walka konkurencyjna, jaką prowadzą między sobą przedsiębiorstwa, stwarza podstępny i urodzajny grunt do narodzin rozmaitych pomysłów. W Kopenhadze np. właścicielka pewnego magazynu wpadła na pomysł sprowadzenia większej partii dużych kapeluszy słomkowych w sezonie letnim. Kapelusze te cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród eleganckich pań. Cóż robi modystka? Skupuje za pośrednictwem jednej ze swych przyjaciółek sporą ilość tych kapeluszy w konkurencyjnym magazynie, poczem rozdaje je darmo przekupkom z hal pod warunkiem, że będą je ubierały w czasie targu. Skutek? W dwa dni później ani jedna dama nie chciała już nosić kapelusza, w którym paradowały przekupki z hal targowych.

Jest to specjalny rodzaj reklamy negatywnej.

Reklama za pośrednictwem ulotek i plakatów datuje się od niedawna, zaledwie od 50-ciu lat. Przed Rewolucją Francuską było w Paryżu tylko 40-ta nalepieczy plakatów. Pierwszy zaś anons reklamowy pojawił się w r. 1660 w gazecie londyńskiej „Mercurius Publicus”. Nadawcą zaś tego anonsu był... król Karol II

Armata na sprzedaż



Francuskie władze wojskowe wystawiły na sprzedaż, jako żelastwo szereg armat przestarzałych typów: Wiele osób zebrało się by obejrzeć te zdegradowane narzędzia wojny.

Jak należy spać, aby sen pokrzepiał organizm?

Sen przychodzi do człowieka, gdy zmęczenie opanuje organizm. Tak bywa i tak powinno być. Powinnoby, ale nie zawsze tak bywa, co zdarza się coraz częściej w naszych nerwowych czasach. Nawet silne zmęczenie nie sprowadza czasem snu. Wówczas uciekamy się do różnych środków domowych i aptekarskich, byle móc zasnąć.

Wśród rozmaitych rad, jakie udzielają w tym względzie znajomi i przyjaciele dotkniętego bezsennością, trafiają się nader często rady obierania takiej lub innej pozycji w łóżku, która ma wpłynąć na dobry sen. Jedni radzą spać na lewym boku, inni — na prawym, albo też na wznak. Wszystkie te rady mają pewną swoją rację, ale nie pomagają, jeśli bezsenność stała się chroniczną, lub też ma swoje źródło w czem innym.

Na uniwersytecie w Pittsburgu (U. S. A.) przeprowadzono szereg wyczerpujących doświadczeń i obserwacji nad 150 osobami, których sen obserwowano w ciągu zgorą dwóch

Wczoraj i dziś Pesymistom na pociechę

Pokonywując trudności, jakie nam każdy dzień przynosi, skłonni jesteśmy do białdań, narzekań i utyskiwań.

Jesteśmy pełni goryczy, że żyjemy w czasach tak trudnych, jakich dotąd nie było, gdy ludzkość ma do przezwyciężenia tak wielkie przeszkody w swym pochodzie naprzód. Wydaje się nam, że w przeciwieństwie do złego dziś, — wczoraj było lepsze, że dobre lata

były ongiś, w czasach, gdy nas na świecie nie było.

Czy faktycznie dawne czasy były bez troskie?

Przypomnijmy sobie, jak to było za czasów największego rozwoju Rzeczypospolitej — w wieku XVI, gdy tak potęga kulturalna, jak ekonomiczna Polski znajdowała się u szczytu, czy nie bywało trudności i kłopotów? Czy życie układało się wówczas w jakichś pięknych formach, wolnych od kłopotliwych zabiegów dnia codziennego?

Najazdy nieprzyjaciół, klótnie wewnętrzne, swary partyjne — wreszcie kłopoty finansowe, chroniczny brak pieniędzy, który do prowadził do lichwy.

„Są ludzie, — gromił złotousty ks. Piotr Skarga — którzy wszystkie żydy przechodzą: dziesięć i dwadzieścia i trzydzieści od sta bierą i gubią domy...”

A więc nie było tak sielankowo, a nie sięgając do starożytności, gdzie można znaleźć liczne przykłady drożyzny pieniądza i związanej z tem lichwy, przekonujemy się, że trapiący nas głód gotówki nie jest specyficzny dla naszych czasów, że i nasi odlegli przodkowie cierpieli chronicznie na brak brzęczącej monety, o czem pisał również znany poeta XV-go stulecia Sebastian Klonowicz:

„...iżesmy pieniędzy
Są potrzebniejsi, niż wszyscy chleba
i nedzy...”

Wiek XVII. nie był lepszy pod tym względem, a w pismach znakomitego kanonika pisarza politycznego i reformatora ks. Szymona Starowolskiego spotykamy opisy straszliwych zmagani współczesnych mu obywateli z kłopotami dnia codziennego, w opisach tych znajdujemy zupełnie wyraźne stwierdzenie, iż:

„... najgorzej nam się dzieje... Jako żywo Polska uboższa teraz nie była. Ktoby zebrał długów, które między ludźmi znajdują się, pewnieby za to wszystko cała Polska nie stała; tem je tylko płacimy, że je z jednego papierku na drugi przepisujemy.”

A więc narzeka wielobny ks. kanonik na wekselki i związane z niemi obowiązki: płacenia, wekselki, które jak widzimy, były plagą i przed paru wiekami.

W wieku XVIII mieli ludziska liczne kłopoty finansowe zwłaszcza, a w XIX stuleciu większość przytłaczająca rolników stanęła nad brzegiem przepaści. Od zagłady uchroniła wówczas kraj rozumna, cierpliwa i przewidyująca polityka ówczesnego ministra skarbu Lubbeckiego, który swą trudną i mozolną pracę ratowania skarbu państwa i całego gospodarstwa narodowego prowadził z całą stanowczością, samozaparciem, nie bacząc na klody rzucone mu przez opozycję, mając na oku cel ostateczny — przetrwać trudne chwile i doprowadzić do lepszego jutra.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

55) Przekład autorozwany z francuskiego

Przedruk wzbroniony

— A to pan? — zdziwiła się. Uśmiechnęła się z przymusem.

— Rozumiem teraz, dlaczego stała krotka tak szczeka...

— Nie lubi mnie — przyznał Malaise.

— Dawniej tylko biedny Baltazar wyprowadzał ją tak z równowagi... Wpuszczę ją zpowrotem...

— Ale... — szepnął inspektor. — Obawiam się, że mnie poźre...

— Niech się pan uspokoi. Pójdzie ze mną do ojca... Nie chcę, żeby o chrypla...

Malaise nie znalazł żadnych przeszkód.

— Gdzie jest Laura? — zapytała Irena, otwierając drzwi i biorąc na ręce psiaka, który charczał ze wściekłości, nie mogąc rzucić się na inspektora.

— W kuchni — odpowiedział ten ostatni... — Przygotowuje Irmę na nie spodziankę. Powrót syna...

Opowiedział jej w paru słowach o swem odkryciu.

— Powiem to ojcu — rzekła Irena, wychodząc. — To mu zrobi przy-

jemność... jeżeli jeszcze wogóle coś może go ucieszyć.

Po jej wyjściu Malaise powrócił do drzwi ogrodowych i oparł czoło o szybę. Zapadła noc. Poruszane wiatrem drzewa wykonywały dziwne ruchy.

Inspektor nadstawił ucha. Usłyszał z kuchni głosy, a potem stłumiony okrzyk i upadek.

„Już wie — pomyślał”.

Głosy teraz było słyhać wyraźnie. Zaskrzypiało krzesło na kamiennej posadzce.

Zaluje teraz pewno, że chciała mnie otruć — pomyślał Malaise.

Odwrócił się i zaczął przemierzać pokój wielkimi krokami. Zatrzymał się przed kalendarzem:

„15. 16. 17... Trzy dni straciłem w tej dziurze!”

Stracił? Ileż osób wybadał przez ten czas. Ileż zwierzeń wysłuchał. Nie, nie mógł powiedzieć, że stracił...

Ale nie więcej wiem, niż pierwsze go dnia!

Usłyszał trzaśnięcie drzwi i czyjaś szybkie kroki.

Drzew głos Irmy szeptał:

— Niech panienska mu powie... Niech panienska mu powie...

Potem znowu trzaśnięcie drzwi i kroki.

Otworzyły się drzwi i weszła Laura Charon.

Bez słowa usiadła znowu w fotelu przy kominku...

— Zgasnie, jeżeli go nie poprawimy... — rzekł Malaise.

Schylił się, wziął szczyptę i ponraził ogień. Wyjął fajkę z kieszeni:

— Pani pozwoli, że zapalę?

Dziewczyna pochyliła głowę.

— Przerazająca jest jej radość — powiedziała. — Rozumie tylko jedno, że odzyskała syna. Naturalnie zawsze wierzyła w jego niewinność...

Mówiła po cichu. Czulo się, że była wzruszona tą radością, której był zwiastunem.

— Całowała mnie po rękach i prosiła, żeby wyrazić panu jej wdzięczność...

— Nic nie zrobiłem, żeby na nią zasłużyć — rzekł inspektor.

— Ależ tak. Dla niej był pan dobry... dla niej też.

Długa chwila milczenia.

— Prosił, żeby panu powiedziec dwie rzeczy.

Malaise widział tylko część jej twarzy od strony ognia:

— Krótko mówiąc, dała mi klucz dla pana do rozwiązania dwóch zag-

dek...

— Nie przypuszczałem, że jest zdolna do rozwiązywania zagadek...

— rzekł inspektor.

— To też nie ona je rozwiązała — odpowiedziała Laura. — Ponieważ są ma je stworzyła swoim postępowaniem, przypuszczała, że czyniąc panu zwierzenia okaże swa wdzięczność...

Nie chcąc ich opóźniać, prosiła, żeby bym ją je powtórzyła... Może pan w każdej chwili zażądać od niej potwierdzenia...

— Pani mnie intriguje! — zawołała.

— Przyznała mi się, że ona dokończyła manekin do rzeczy przeznaczonych dla Hammerera. Wzięła go z głębi strychu, z lewej strony, i przeniosła na prawo do drzwi...

— Ale dlaczego to zrobiła?

— Przez przywiązanie dla mnie i dla Ireny. Myślała, że będziemy zadowolone, pozbywając się przedmiotu, który przypominał nam tyle bolesnych chwil...

— Przepraszam — rzekł inspektor.

— Czyż nie mówiła mi pani, przed trzema dniami, że w sześć miesięcy po śmierci pani narzeczonego Irma zniosła ze strychu woskową głowę, która postawiła w pani pokoju? Czy i wtedy myślała, że sprawi pani przyjemność?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasza ankieta

Pomorze ku czci Żwirki i Wigury

Dziś mówią serca działwy pomorskiej

Na naszym biurku redakcyjnym znalazł się dzisiaj jakby pęk świeżych kwiatów, których niepodobna wziąć do ręki bez rozrzewnienia. Są to liściki dziecięce o uczczeniu naszych Bohaterów przestworzy.

Podajemy te liściki bez komentarzy i z zachowaniem pisowni, rzucając je jak wieniec prostych słów dziecięcych na mogiłę śp. Żwirki i Wigury.

Orłowi i jego orleciu

Kochano Redakcjo!

Ja piszę, że dzieci z Mokrego chcą zbierać na wykształcenie Heniusia, a ja także chcę zbierać.
Marja Fraszcak.

Cieszę mnie to bardzo, że Polacy chcą uczcić pamięć naszych dzielnych bohaterów i chcą na tem miejscu, gdzie Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura spadli z samolotu zbudować pomnik. Inni ludzie chcą zbierać pieniądze na samolot, inni znowu tę ulicę chcą nazwać ulicą Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. I my Pomorzanki mogłybyśmy uczcić pamięć naszych dzielnych bohaterów. A jabym chciała zbierać grosze na wykształcenie synka śp. Franciszka Żwirki, aby gdy on dorosnie, to żeby był takim dzielnym, jak jego tatuś.
Anna Jasińska.

Kochana Redakcjo!

Cała Polska żałuje naszych dzielnych bohaterów, którzy polegli i zginęli śmiercią tragiczną. Więc ludność polska zbiera datki, na różne cele, aby ich uczcić.

Więc ja postanowiłam, zbierać grosze na wykształcenie synka Żwirki, Henrysia.
Halina Olszewska.

Kochana Redakcjo!

Cieszę się bardzo, że cała Polska chce zbierać grosze, aby uczcić ich pamięć. Jedni zbierają na pomnik, drudzy na samolot, inni na wykształcenie Henrysia, aby też był taki dzielny, jak tatuś. Ja postanowiłam dać składkę na Henrysia synka ś. p. porucznika Franciszka Żwirki.
Cichocka Irena.

Kochana Redakcjo!

Ja, jako Polka zapisana do L. O. P. P. chciałabym składać na pomnik naszych dzielnych bohaterów, aby uczcić ich pamięć.
Komuńska Pelagia.

Ja będę płacić składkę na tego małego Heniusia żeby, był takim dzielnym bohaterem, tak jak jego ojciec, co naokoło Europy samolotem przeleciał pierwszy. I żeby też tego Heniusia dali wykształcić i jak będzie dużym, żeby go też tak na rękach nieśli i rzucali kwiaty pod nogi, żeby był ten Heniusz taki jak go opisałam.
Melanja Lewandowska.

Na drugi wyścig

Monika Wiśniewska pisze: Cieszę mnie to bardzo, że Polska chce zbierać grosze, żeby uczcić tych bohaterów, którzy oddali życie dla Polski. To i my chcemy składać grosze, na tego małego synka, któremu na imię Henryś. Jak dorosnie, ażeby się za co też wykształcił, tak jak jego tatuś, który jest teraz w niebie i patrzy na nas.

„Cała Polska żałuje dzielnych lotników, którzy zdobywali wielkie nagrody i zginęli”

Polski patent na druki ochronne

Polska wytwórnia papierów wartościowych w Warszawie opatentowała ostatnio nowy wynalazek z dziedziny papiernictwa i grafiki. Wynalazek ten umożliwił sporządzanie papierów wartościowych i druków ochronnych, nie dających się podrobić ani sfalszować. Zasada wynalazku polega na zastosowaniu w papierze i tłach ochronnych specjalnych środków chemicznych, które reagują w formie plam w wypadkach użycia przez fałszerzy odczynników do wywabiania atramentu i wypadkach tzw. prania czeków wodą itp. W ten sposób jakiegokolwiek fałszerzkiej operacji na czekach książeczkach wkładkowych, dokumentach osobistych i t. p. papierach ochronnych stają się dla każdego od razu widoczne.

li śmiercią nagłą. Więc cała Polska chce grosze zbierać na cele ich czci. Więc i ja też postanawiam zbierać grosze, na drugi wyścig, który się odbędzie za 2 lata w Warszawie.

Leokadja Wiśniewska.

A innych liścików nie przysyłamy, bo dzieci piszą to samo, toby się Kochanej Redakcji znudziło czytać.

Cecylja Adamska.

Nie. — nie zdziwi się czytanie tych liścików ani nam ani nikomu w Polsce. Groszki, z drobnych dziecięcych oszczędności ciufane dla kształcenia sierotki po ś. p.

Oszczędności w gospodarce gmin wiejskich

Aktualne zagadnienia samorządu wiejskiego

W dniu 24-ym września b. r. odbyła się posiedzenie Rada Naczelna Związku Gmin Wiejskich Rzplitej Polskiej, zraszającego gminy wiejskie. Związek ten ma za zadanie troskę o rozwój gospodarczy i kulturalny samorządu gmin wiejskich oraz udzielanie organom tegoż samorządu pomocy prawnej i fachowej w zakresie ich działalności.

Na posiedzeniu przyjęto do wiadomości nowy statut związku, zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych, wedle którego zmieniła została wewnętrzna struktura organów związkowych, która odąd oparta będzie wyłącznie na przedstawicielstwie, wyłonionem z pośród organów kolejalnych samorządu gminnego. Nowy statut znosi dotychczasowe ogólno-krajowe zjazdy i wprowadza zjazdy regionalne wedle województw, które składać się będą ze stałych delegatów rad gminnych na okres kadencji tychże rad.

Zgłoszoną na posiedzeniu rezygnację przez dotychczasowego prezesa związku p. Aleksandra Lednickiego przyjęto do wiadomości i w formie rezolucji przyjętej przez aklamację, wyrażono mu gorące podziękowanie za jego dotychczasową 4-letnią pracę.

Przez aklamację wybrano prezesem związku dr. Karola Polakiewicza — wicemarszałka sejmiku i prezesa sejmowej komisji administracyjnej.

Nowy prezes zaznajomił Radę z ważniejszymi zagadnieniami, stojącymi obecnie przed samorządem gminnym. M. in. zwrócił uwagę, że w najbliższym czasie ogłoszony będzie dekret Prezydenta Rzplitej, który spowoduje obniżenie wydatków samorządu terytorjalnego w granicach 25 procent. Wskazując na kry-

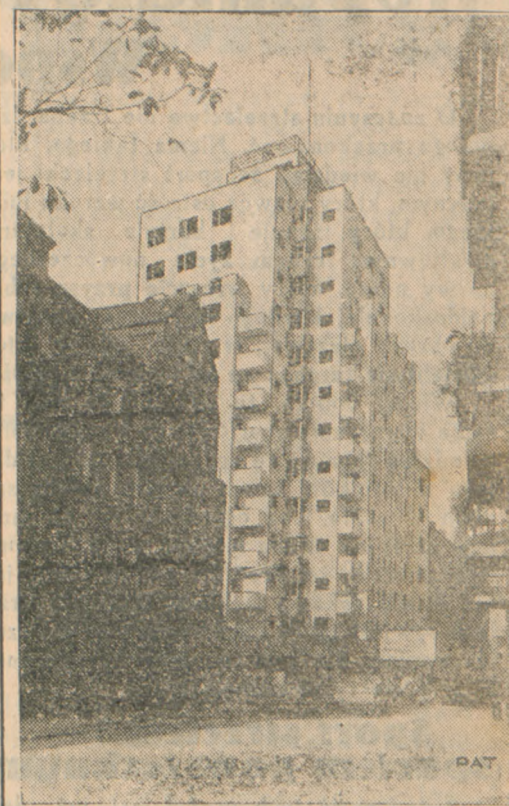
żwirce na człowieka równego bohaterstwem jego Ojcu, — te dziecięce składki na przyszły wyścig lotniczy mający poprowadzić dalej dzieło ś. p. Wigury — to są wartości droższe i cenniejsze niż złoto. Dźwięczy w nich bowiem najszczerze i najprawdziwsze złoto dziecięcego serca, które już rozumie, kocha i wielbi ten cel, dla którego pracowali i śmierć ponieśli obaj Bohaterowie: — potrzebę dołożenia własnego wysiłku do wspólnej pracy nad wielkością i siłą Polski.

Dlatego w dzisiejszym numerze ankiety daliśmy głos tylko dzieciom, — odkładając inne, otrzymane od starszego pokolenia, odpowiedzi do następnych numerów.

zys gospodarzy podniósł nowy prezes z naciskiem, iż w czasie obecnym wszelkie wysiłki muszą być skierowane ku oszczędnościom i zmierzają do ulżenia płatnikom podatków i dańin publicznych. Zarówno samorządy terytorjalne, jak i instytucje prawa publicznego, t. j. zakłady ubezpieczeń ogólnych i społecznych muszą w interesie Państwa i własnym podporządkować się zasadzie jaknajdalej posuniętej oszczędności.

W dyskusji Rada uznała słuszność poglądów prezesa i wskazała m. in. na konieczność ustawowego uregulowania poruczonego gminom zakresu działania, nieprzekazywania samorządowi terytorjalnemu dalszych obowiązków bez równoczesnego wskazania źródeł pokrycia wynikających z tego tytułu wydatków. Dalej Rada uznała za wskazane zwrócić uwagę rządu i sejmiku na taryfę kosztów leczenia szpitalnego, które w dobie taniości artykułów są niewspółmiernie wysokie i wymagają znacznej obniżki, na konieczność wyłączenia pracowników samorządowych z pod przymusu ubezpieczeniowego w kasach chorych, na uznaniu już potrzebę zwolnienia gmin od ponoszenia połowy kosztów leczenia szpitalnego za członków kas chorych i na jaknajrybniejszy proporcjonalny rozkład kosztów opieki społecznej i leczenia niezamożnych chorych między związek samorządu terytorjalnego. W końcu zwrócono uwagę na palącą potrzebę usprawnienia administracji w kierunku jej uproszczenia i odciążenia od balastu biurokratycznego, absorbującego nadmiernie rozporządzalne siły organów samorządowych. Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej, posiedzenie zostało zamknięte.

Drapacz nieba w Katowicach



Nietylko Warszawa ma swój „drapacz nieba”. W Katowicach wykańczany jest obecnie 14-piętrowy gmach Urzędu Skarbowego.

Opracowanie powszechnego spisu dla celów ubezpieczeń społ.

Z inicjatywy departamentu ubezpieczeń społecznych Instytut Spraw Społecznych podjął opracowanie danych ostatniego powszechnego spisu ludności dla celów ubezpieczeń społecznych.

Wyniki spisu z dnia 9 grudnia ub. r. ogłoszone będą w całości dopiero za lat kilka, przyczem nie wszystkie dane, niezbędne dla oświetlenia zagadnień ubezpieczeniowych, uzyskane zostaną w zakresie prac Głównego Urzędu Statystycznego. Na podstawie więc porozumienia Instytutu Spraw Społecznych z Głównym Urzędem Statystycznym zbadano specjalnie około 363.000 osób z różnych okręgów spisowych i spisano szereg danych dotyczących około 117.000 robotników i członków ich rodzin. Otrzymane materiały stanowią podstawę do opracowania tablic dla celów ubezpieczeń społecznych.

Wpływy z opłat pocztowo-telegraficznych

Jak wynika z ostatnich zestawień, w okresie od kwietnia do lipca br. włącznie wpływy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” przedstawiały się następująco: opłaty pocztowe przyniosły kwotę 37.745.382 zł., — opłaty telefoniczne 15.577.503 zł., opłaty telegraficzne 3.064.038 zł., oraz opłaty radiotelegraficzne 922.631 złotych.

Nie hamujemy obiegu pieniądza

Miljard złotych marnuje się w siennikach i pończochach

Prezydent Herbert Hoover ogłosił niezwykle ostry akt oskarżenia przeciw tym, którzy w Stanach Zjednoczonych wyłączyli przeszło półtora miljarda dolarów z obiegu pieniężnego, przeciw t. zw. „tezauryzatorom” pieniądza, co popularnie wyrażone znaczy: przeciw ludziom, chowającym pieniądze w pończochach, siennikach i innych schówkach.

Ukrywanie pieniędzy przez obywateli amerykańskich — powiada Hoover — rozpoczęło w roku zeszłym, staje się zwolna narodem niebezpieczeństwem. Powoduje ono bowiem ograniczenie kredytu, wzrost bezrobocia i spadek cen produktów relinicznych.

Każdy ukryty dolar rabuje robotnikowi część jego zarobku. Jeśli pomnoży się tego jednego dolara przez półtora miliona dolarów, ukrytych obecnie przez Amerykanów, a tem samem bezproduktywnych — można sobie uprzytomnić klęskę, spowodowaną takim wrogiem dla państwa postępowaniem.

Hoover w tych swoich wywodach odślonił bolączkę, trapiącą nietylko jego własny kraj, a rozprzestrzeniającą się od pewnego czasu na całym świecie, dotkliwie dająca się odczuć i dla naszej polityki gospodarczej i finansowej. Bo obo Instytut Badań Cen i Konjunktur obliczył ostatnio, że w przeciągu jednego roku od lipca 1931 do lip-

ca 1932 r. — u nas zostało „stezauryzowanych”, pochowanych, wycofanych z obiegu, usuniętych z banków, kas itd. przeszło 350 milionów złotych.

Jest to cyfra, dotycząca zaledwie 12-u miesięcy! A przecież ogólnie jest wiadomem, że już od chwili zaostrenia się światowego kryzysu gospodarczego, więc na przełomie 1929 i 1930 roku — ta sama metoda jest stosowana. Można bez przesady uznać miliard złotych za sumę, która została w ostatnich trzech latach przez przesadnie ostrożnych czy strachajłów wycofana z obiegu, pochowana w schówkach, wcisnięta między stopy białizny w szafach czy umieszczona w pończochach i siennikach. Oczywiście o jakichś danych ścisłych, mogących posłużyć do obliczeń statystycznych, ile właściwie u nas pieniędzy jest w ten sposób wycofanych z obiegu i spoczywa nieproduktywnie — mowy być nie może.

Jedno z pism prowincjonalnych sięgnęło do aktów policyjnych, do kroniki kradzieży i włamań w najbliższym zasięgu poczytaności tego pisma. I cóż się okazało? Że w każdym niemal wypadku włamań i kradzieży złoczyńcy zabierają olbrzymie stosunkowo ilości „tezauryzowanych” pieniędzy. U tego chłopca w sienniku 7.200 zł., u tamtego w skrzyni pod łóżkiem 3.100, to

znów w schowku 6.000, a u pewnego włóścianina nawet 20 tysięcy złotych.

Jeśli na tak drobnym odcinku, jak kilka powiatów, obłowienie się złodziejazków pochowaną gotowizną sięga kilkudziesięciu tysięcy — to wyobraźmy sobie, jak miljonowe sumy obejmują w całym kraju ta niedorzeczna psychoza ukrywania pieniędzy i trzymania ich zdala od tej naturalnej funkcji, jaką dla pieniądza jest obieg!

Dwa główne hamulce paralizują u nas wszelki wysiłek zbiorowy do złagodzenia skutków kryzysu. Jednym jest świadome powstrzymanie się od uiszczania się ze zobowiązań, przez ludzi, spekulujących na wymówce „kryzysowej”, nieplacenie podatków, czy też niewykupywanie weksli, czy niesplacanie długów hipotecznych pod pozorem, że w czasach kryzysowych to uchodzi, drugim zaś hamulcem jest „tezauryzowanie” gotówki, ukrywanie pieniędzy, skazywanie kapitału na jałowy, beżużyteczny żywot w zakamarkach i schówkach.

Najlepsze pomysły, najbardziej intensywne wysiłki władz i sfer, pracujących nad utrzymaniem równowagi budżetowej i ożywieniem ruchu gospodarczego w państwie — muszą wydawać niedostateczne wyniki, póki działają te dwa hamulce — szkodliwe dla państwa a niemniej szkodliwe dla tych właśnie, którzy w niedorzecznej krótkowzroczności je stosują.

Wspaniałą rozwój sportu strzeleckiego

Wspólny kodeks strzelecki

O znaczeniu strzelectwa nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Niema takiego, któryby nie wiedział, że sport strzelecki jest jedynym, który rozwija ostrość wzroku ludzkiego, który trenuje i hartuje skołatane gwałtownym trybem życia nowoczesnego nerwy nasze, który wreszcie przysposabia najdoskonalej każdego obywatela państwa do obrony ojczyzny, w razie, gdyby ktoś ośmielił się targnąć na jej wolność i całość.

Wiemy dobrze, że strzelectwo daje te same wzruszenia sportowe, co i każda inna dziedzina sportu i że uprawianie go jest dla jego miłośników takim samym celem samym w sobie, bez oglądania się na inne jego cele, jak to ma miejsce w każdym innym sporcie, że wreszcie zadowolenie, jakie daje uzyskanie pięknego wyczynu strzeleckiego jest tak duże, iż uprawianie strzelectwa jest dla jego adeptów przyjemnością, a nie tylko obowiązkiem.

Sport strzelecki — sportem powszechnym

Świadomość tych prawd jest już dziś powszechna, nie oddawna jednak. Jeszcze kilka lat temu strzelanie uchodziło w oczach ogółu za ściśle związane ze służbą wojskową, co, o czym można myśleć tylko w czasie krótkich okresów odbywania ćwiczeń.

A dziś: Ilość czynnie uprawiających sport strzelecki przekracza 300.000 osób, odznakę strzelecką posiada ponad 90.000, z tego odznakę klasy złotej, wymagającej wysokich już wyczynów, zdobyło dotąd prawie 1200 zawodników. Zawody strzeleckie odbywają się w całej Polsce prawie co niedziela, liczba strzelnic wzrosła o przeszło 200 proc., do strzelań garną się mężczyźni i kobiety, wśród zwycięzców pojawiają się coraz to nowe nazwiska, sport strzelecki stał się sportem powszechnym.

Nie stało się to oczywiście samo. Stan dzisiejszy należy zawdzięczać Związkowi Strzeleckiemu, który powierzono mu, jako mandat ze strony państwa, strzelectwo od szeregu lat popiera i propaguje, nie szczędząc sił i środków.

ZJEDNOCZONA AKCJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Jednym z pierwszych jego kroków w tej dziedzinie było uporządkowanie i ujęcie w jedno zgodne łożysko doświadczeń rozproszonych wysiłków. Stworzenie Polskiego Związku Broni Małokalibrowej zezwoliło na zespolenie sił i unormowanie prac w tej najpopularniejszej dziedzinie strzelectwa. Nowoutworzony Związek Broni Wojskowej i Dowolnej prowadzi prace analogiczne w dziedzinie mniej może dostępnej, ze względu na związane z nią koszty, ale niemniej

ważnej. Oba te związki pracują ściśle według wytycznych Związku Strzeleckiego. Dobrowolne podporządkowanie się tym wytycznym także i Polskiego Związku Łuczników zezwoliło na skupienie wszystkich gałęzi strzelectwa we wspólnej Naczelnej Radzie Strzelectwa, łączącej poza wyżej wymienionymi związkami, Polski Związek Stów, Łowieckich oraz Zjednoczenie Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej Polskiej, pod ogólnym przewodnictwem Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Praca Związku Strzeleckiego nie ograniczyła się jednak dotąd jedynie do działań organizacyjnych. Szczegółowo opracowano regulaminy, ściśle unormowano przepisy i programy strzelań, dokładnie w formę jasnych i wyczerpujących przepisów ujęte dotychczasowe prawa jedynie zwyczajowe, systematycznie ułożone normy i formy uprawiania sportu strzeleckiego — wszystko to stworzyło wspólny kodeks strzelectwa, konieczną podstawę racjonalnego rozwoju i rozprzestrzeniania się tego sportu.

Ułatwienia w nabyciu broni i amunicji, silna propaganda wiatrówek, najtańszego źródła systematycznego treningu strzeleckiego, umożliwiły strzelanie najszerszym masom.

Często organizowane zawody stanowiły silny ośrodek propagandy dla związania tych rzesz ze sportem strzeleckim.

WSZYSCY DO SZEREGU!

Najsilniejszym jednak środkiem, który sportowi strzeleckiemu nadał obecny jego rozpęd, było stworzenie odznaki strzeleckiej.

Widoczny ten znak uzyskania formy sportowej, osiągniętych wyczynów stał się ulubioną nagrodą najliczniejszych miłośników sportu, upragnionym celem, magnetysem, przyciągającym rozliczne szeregi uczestników zawodów.

Wyteżona praca Związku Strzeleckiego wydała dobry plon. Jest to dużo w porównaniu z tem co było, mało jednak w porównaniu do tego, co być powinno. W geograficznym i politycznym położeniu Polski nie powinno być ani jednego obywatela, ani jednej obywatelki kraju, którzyby nie uprawiali czynnie sportu strzeleckiego.

Nie setki tysięcy, ale miliony uczestników liczby powinny nasze zawody strzeleckie. Związek Strzelecki nie ustanie w pracy dla uzyskania tego celu. Niech jednak każdy z nas mu w tem dopomoże, zapisując się zaraz, w szeregi czynnych miłośników strzelectwa.

Konferencja p. Wojewody Kirtiklisa z delegacją koła miast pom.

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis przyjął w dniu dzisiejszym delegację Koła miast pomorskich z p. Prezydentem Włodkiem na czele, z którą odbył konferencję w sprawie bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym.

Komunikat Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pom.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich podaje niniejszem do wiadomości, że przedstawicielem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, należącym do Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej — na terenie miasta Gdyni jest red. Mieczysław Mistał, zamieszkały stale w Gdyni.

Za Zarząd S. D. P.

(—) L. Formański, prezes,

(—) St. Pałaszewski, sekretarz

„Lot Polski”

Ukazał się numer 9 „Lotu Polskiego” (organ oficjalny L. O. P. P. i Aeroklubu R. P.) poświęcony w głównej mierze wielkiemu zwycięstwu lotników polskich na Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych w roku 1932, oraz wspomnieniem o ś. p. por. pil. Żwirce i ś. p. in. pil. Wigurze.

Numer zawiera: „Miej serce i patrzaj w serce”; — B. Wodzińskiej (Wspomnienia o ś. p. Prezydentowej Michalinie Mościeckiej). „Odszedł jeszcze jeden pionier” — dr. K. Michalika. „Zwyciężyliśmy” — barwny i źródłowy artykuł szefa ekipy polskiej — mjr. pil. Adama Wojtygi, z Challenge'u 1932. „Kolebka zwycięskiej RWD 6”. „I tak nagle odeszli...” — Z. Wyrzykowski. „Przemówienie pplk. inż. C. Filipowicza” z Polskiego Radja. „Drugi lot prof. Piccarda” — Gołogórskiego. „Muzeum Lotnictwa Polskiego” — Obserwator. „Santos — Dumont” — J. Wielowiejskiego. „Tłok nad Atlantykiem” — J. W. „Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — drogą powietrzną”. Kronika międzynarodowa. Obrona przeciwgazowa: „Czy jesteśmy gotowi” — A. Zielińskiego. Kronika O. P. L. G. „Konferencja F. A. I. w Hadze” — R. A. oraz w dziale młodzieży: „Model I 6 K. B.” konstrukcji K. Błaszczyskiego. Cena pojedynczego egzemplarza 1 zł.

Samobójstwo nauczyciela w Chojnicach

W ub. wtorek o godz. 0.12 popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pocąg osobowy (motorówkę) zdążający z Kościerzyny do Chojnic, około 400 m. przed stacją w Chojnicach, Nowak Teodor nauczyciel szkoły powszechnej zam. w Chojnicach. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przy denacie znaleziono legitymację urzędniczą oraz list pożegnalny do matki, w którym pisze o zamiarze popełnienia samobójstwa. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

PRZYPOMINAMY

ŻE WSZYSTKIE AGENCJE I URZĘDY POCZTOWE

PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATĘ NA NASZ

— DZIENNIK —

na IV. kwart. wzgl. m. październik

Nowy oddział „Strzelca” w powiecie brodnickim

powstał we wsi Radoszki

Nowa placówka Związku Strzeleckiego powstała w ub. niedzielę we wsi Radoszki, gdzie zaledwie tydzień temu agitatorzy OWP założyli swoją placówkę na czele której stanął Janowski Dominik, znany w całej okolicy z tego, że w noc sylwetrową powybił kamieniami szyby w plebanji w mieszkaniu sądnego księdza proboszcza Ledóchowskiego.

Na czele nowego oddziału Związku Strzeleckiego stanął jako prezes obywat. Malinowski

z Samina, członek Sejmiku Pow. Sekretarzem wybrano obywat. Bentka Jerzego, skarbnikiem obywat. Wysockiego, zastępcami obywat. Nikła, Małnowskiego Jana i kier. szkoły Bentka, bibliotekarką obrano p. naucz. Dąbrowską. Komendantem oddziału został obywat. Klin, podchorąży rezerwy.

Nowy oddział uzyskał już biblioteczkę Zbiórki i pogadanki odbywać się będą narazie w szkole w Radoszkach.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

R. MOSSOCZY.

Armji tej na imię — Zw. Strzelecki

Żołnierza... żołnierza polskiego widzę, gdy stoi na straży Ojczyzny, poczciwie oczy wpatrując w dal — za słupy graniczne.

Żołnierza... żołnierza polski — stoi samotnie.

Porzucił plug, warsztat, książkę, odszedł od drogiej rodziny i wręczył się w żelazny trud zdobywania o tem, jak bronić wolności i życia milionów.

Szyfowym, codziennym trudem wkul w swoją pamięć pojęcia dotąd nieznanne, cierpliwością opanował sprzęt i narzędzia, którymi przeciwstawi się sile najeźdźcy. Nad głową jego świeci jasna gwiazda ideału niepodległości, ideału walki o życie kraju.

Teraz, gdy zdobył swą wiedzę wojskową i stanął z bronią u nogi, gotów do poświęceń dla Ojczyzny, teraz nagle znalazł się tam w obliczu wroga i twarzą w twarz przed tem, co jest niewiadomem.

Żołnierza... jest sam!

Czyż przeklęty łańcuch dziejów ma się powtórzyć? Więc znowu ma ginąć żołnierz za Polskę — bez Niej?

On stoi na wiernej straży z ogromnym potencjałem bohaterstwa w radosnym sercu nie wa-

żąc sił swoich z wrogiem. — Gotów jest sprostać śmierci.

Czy na naszego żołnierza dopiero za bramami śmierci czeka Ojczyzna miłość i pomoc? Ileż walki stoczyć musi dzisiaj ten wspaniały bohater w obronie tych, których ma bronić i swego własnego sumienia.

Przed front przyszedł wróg i w imię najwznioślejszego samarytanizmu rozwija przed żołnierzem barwne mirażę szczęśliwości pacyfistycznej — gdy zaś zbyt głośno dają się słyszeć z poza jego pleców odgłosy kucia armat i granatów, wtedy wrogi emisariusz wznosi hymn międzynarodówki, by zagłuszyć niepożądane od głośy własnego militarysty.

Zawiązały się komitety, unje i ligi rozbrojeniowe. Już nietylko wróg, ale nawet swoi krzyczą żołnierzowi za plecami: „Rzuć broń, a wracaj do domu”. Krzyczą zdradziecko w chwili, gdy stocznie nieprzyjacielskie nowe spuścizną krawców na morze.

A żołnierz sam w swojej duszy rozwiązuje problem obrony i odwraca uszy od zdradców.

Nieprzyjacielski szpieg uludne zarzuka się, nęci wysoką zapłatą, roztacza idee mogące

rozpalić ogień w nieopanowanym umyśle.

I żołnierz znowu sam staje w swojej duszy walkę ze stugłową hydrą i wiernie trwa na czołowej reducie — pełen poświęcenia. Gdzież jest Ojczyzna w tej srogiej chwili? — gdzie jest społeczeństwo?, które ciepłem serce rozwieje żołnierzowi uczucie osamotnienia w najcięższej rozprawie. Czyż żołnierz nasz zawsze ma czuć poza sobą pustkę i brak oparcia? Czy zawsze ma on walczyć z przemocą, a nigdy z równą siłą.

To nie wystarczy — w chwili, gdy wróg w druzgocącej sile stanie u wrót — wywieszać szumne, a płacziwe afisze — „Idź na front — Ojczyzna Ci tego nigdy nie zapomni”, ani nie wystarczy w chwili katastrofy robić ładne pogrzeby, lub rannym cukierki rozdawać — wtedy to będzie zapóźno.

Dziś! Dziś trzeba wyjść do żołnierza tam na samotną placówkę i krzyknąć mu —

„OBYWATELU, ŻOŁNIERZU” — bracie, synu — jesteśmy z Tobą. — Bracie nie jesteś sam wobec przemocy. Za Tobą stoimy gotowi do boju, my druga liczniejsza armja. Już nie ma obawy, by wróg mógł nas liczbą przewyższyć”.

Oto zadanie, które musi być spełnione, jeżeli niepodległość Polski ma być zachowana.

Wojna już dawno się zaczęła. Nie widzą jej tylko naiwni. Obecna jej faza w swojej pokojowej masce perfidna — jest równie groźna, jak ta która po niej nastąpi.

Jeśli nam wolność i życie miłe, nie zostawiamy naszego żołnierza w osamotnieniu i w szczupłej sile. Reduty przeniesmy z krańców granic w każdy dom, kościół i szkołę. Ciężar obrony rozłożmy na wszystkie barki.

Za armją linową niech stanie armja strzelecka — równie groźna i stokroć od niej liczniejsza. Pamiętajmy o tem, że jeżeli wszyscy w jej szeregach staną, to jeszcze nie dorównamy liczbą naszym wrogom. Jeśli nie dorównamy liczbą, to musimy przewyższyć ich siłą fizyczną i potęgą ducha. Nie chcemy ani piędzi obcej ziemi i nigdy nie będziemy walczyć o zabory. Zdobylimy wolność, więc jej musimy bronić. Ale nie obroni jej sam żołnierz przed milionów nawałą. Bronić jej muszą zorganizowany Naród związany w karne, wywieszczone szeregi. Bronić Polski musimy nietylko na polu bitew, ale i w domu u siebie. Przed wojną, w jej ogniu i po wojnie. Oto jedyny program Polaka współczesnego.

Obok armji linowej stanąć musi armja druga, gotowa bronić kraju orężem i duchem. Armji tej imię — Związek Strzelecki.

80 gr. ładowanie akumulatorów
w firmie
Auto Radio Skład
Toruń, Mostowa 36.

„ŚWIATOWID“ Dziś wspaniała
PREMIERA!
Przebojowe i melodyjne, arcydzielo super
produkcji „Metro-Goldwyn-Mayer“ 1932 r.
p. t.
„Nenita kwiat Havanny“
reżyserji znakomitego W. S. von Dyke'a,
twórcy „Pogania“ „Trader Horna“ W rol.
słownych: LAWRENCE TIBBET
i LUPE VELEZ.

KRONIKA

piątek 30 września
TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Michała Arch.
Piątek Hieronima
— Stan wody w Wiśle dnia 28. 9.: Zawis-
chost +0.75, Warszawa +0.64, Płock +0.34,
Toruń +0.13, Fordon +0.16, Chelmo +0.03,
Grudziąz +0.10, Korzeniewo +0.34, Piekło
-0.42, Tczew -0.60, Einlage +0.46, Schiewen-
horst +2.66. Ciężkość wody w Wiśle +10.

— Nocny dyżur aptek. W środę i czwartek dy-
żuruje do środy, dnia 5 października włącznie
apteka „Radziecka“, ul. Szeroka. Na Byd-
goskiem Przedm. dyżuruje apteka św. Anny,
ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz.
22.30.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Czwartek, 29. 9. o godz. 20 — „Omal nie
noc poślubna“.
Piątek, 30. 9. o godz. 20 — „Omal nie noc
poślubna“.
Sobota, 1. 10. o godz. 20 — „Mąż z grzech-
ności“.

Repertuar kin:
Światowid — „Nenita, kwiat Havanny“.
Palace — „Sierżant X“.
Mars — „Transatlantic“.
Lux — „Frankenstein“.
Corso — „Braterstwo krwi“.

MARS (notatnik dźwiękowy)
ul. Warszawska
Dziś i codziennie!
Sensacja!!! — Rewelacja!!! — Przebój!!!
TRANSATLANTIC
Potężny film Foxa produkcji 1932 r. ilu-
strujący życie współczesnej Ameryki
z Edmundem Lowe, Lois Moran, Gretą Nines
oraz Myrą Loy.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa.
Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 21-ej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.

miasta

— **Koło Przyjaciół Harcerzy** urządza zabawę w niedzielę, 2 października w parku „Cegielnia“. Początek o godz. 14. Wstęp wolny. O liczne przybycie uprasza Zarząd. (05758)

— **Sekcja Propagandy Miejskiego Komitetu** zwołuje zebranie na dzień 29 września (czwartek) o godz. 18.30 w lokalu Komendy P. W. na miasto Toruń (Piekary 35). (06575)

— **Wieczorny kurs gotowania dla dorosłych.** Z dniem 1 października b. r. otwarty zostanie przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4, wieczorny kurs gotowania dla dorosłych. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat w godzinach od 16—18. (6897)

— **Kurs robót ręcznych.** Od 1 października b. r. rozpoczyna się pod kierownictwem p. J. Tatarczanki kurs robót ręcznych od najskromniejszych do najbardziej artystycznych. Równocześnie urządzona zostanie wystawa robót ręcznych z kursu pierwszego w godz. od 15 do 19, począwszy od dnia 3 do 7 października. Zgłoszenia przyjmuje się ul. Warszawska 8, m. 2. (05782)

— **Zgony.** Dnia 28 września 1932 r. zmarli w Toruniu: Joachim Dobień, ur. 2. 8. 1925 r.; Aleksander Ciepliński, ur. 6. 5. 1932 r.; Franciszek Frankiewicz, ur. 4. 12. 1874 r.; Władysław Przybylski, ur. 29. 12. 1883 r.

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody na dzień 29 b. m. na Pomorzu: rankiem mgliście lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry północne. potem miejscowe.

O losy teatru toruńskiego

Jak już donosiliśmy, — na skutek rozbieżności w sprawie warunków kontraktu na dzierżawę teatru w Toruniu, dotychczasowy dyrektor, pan Karol Benda, zrezygnował z prowadzenia nadal sceny toruńskiej w sezonie 1932 — 1933.

Wobec tej decyzji p. Benda, ze spół Teatru Toruńskiego w pełnym zrozumieniu ważności sprawy utrzymania placówki żywego słowa w sto-

licy Pomorza, postanowił nie przerywać pracy i wystąpił do Magistratu z wnioskiem o oddanie gmachu teatru do dyspozycji zrzeszenia artystów, które zdecydowane jest przejąć na siebie prowadzenie teatru w sezonie 1932—33, by z dniem 1 października br. rozpocząć dalszą pracę pod nazwą „Teatr Polski w Toruniu“.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym na po-

siedzeniu Magistratu m. Torunia. Spo-
dziewać się i życzyć sobie należy, że
by dążenia zespołu artystów sceny
toruńskiej, owianego idealami arty-
stycznymi, które ożywiały długolet-
niego i tak zasłużonego około sprawy
teatralnej na Pomorzu p. dyrektora
Benda, spotkało się również z życzi-
wym stanowiskiem członków Magi-
stratu i Rady Miejskiej i ażeby w
swoich poczynaniach znalazło popar-
cie władz państwowych i komunal-
nych, jak i tych wszystkich czynników, któ-
rym losy teatru leżą na sercu.

Nie jest to bowiem sprawa ani
„blaha“ ani „lokalnego“ znaczenia. —
Istnienie i należyty rozwój placówki
żywego słowa w stolicy polskiego Po-
morza — to kwestja nietylko kultury,
ale wogóle prestige'u polskości na
tych właśnie kresach Zachodnich, o
które najsilniej uderzają ataki prze-
ciwopolskiej propagandy niemieckiej.
Placówka ta musi być utrzymana, a
jej losy jej należytego poziomu i roz-
woju nie mogą, jak dotychczas bywało
zależać od przypadku do przypadku,
tylko raz wreszcie muszą uzyskać
trwale i określone podstawy.

Rok nadchodzący jest rokiem ju-
bileuszowym Torunia, mającym m.
in. stwierdzić kilkusetletni dorobek
polskiej kultury w tem mieście. Dob-
rze byłoby, ażeby sobie z tego zda-
ły sprawę czynniki, od których zale-
ży los kulturalnej placówki na grun-
cie toruńskim w chwili bieżącej.

Młodzież toruńska w hołdzie pośmiertnym śp. Prezydentowej Mościckiej

Akademja ku czci śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej

Dzień 28 września rb. Państwowe
Gimnazjum im. M. Kopernika w To-
runiu poświęciło uczczeniu pamięci ś.
p. Prezydentowej Michaliny Mości-
ckiej.

Po nabożeństwie żałobnym, wcho-
wankowie zakładu udali się na uro-
czystą Akademję, urządzoną w auli
gimnazjum, którą zaigł przemowie-
niem p. dyrektor Dutkowski, wzywa-

jąc obecnych, by przez powstanie ucz-
cili pamięć Dostojnej Zmarłej.

Następnie p. Dr. Grefnerowa w
pięknym i treściwym referacie zobra-
zowała życie i działalność śp. Zmarłej
Uroczystości dopełniła deklamacja
oraz występ orkiestry gimnazjalnej,
która odegrała kilka nastrojowych u-
tworów.

O upiększenie miasta

Na marginesie niedzielnego pokazu kwiatowego

Akcja szerzenia miłośnictwa upiększania
kwiatami balkonów, okien i ogródków, przyję-
ta została przez społeczeństwo toruńskie z wiel-
kim uznaniem.

Liczne życzenia, nadsyłane na ręce przewod-
niczącego komisji konkursowej, jak najdalej i-
dącego rozwoju szlachetnej idei Pomorskiego
Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych —
Grupy Toruń, są niezbitym dowodem tegoż uz-
nania — przyczem zapewniają one, że zdrowe
i piękne to poczynanie sprawi niewątpliwie to,
że w przyszłości cały Toruń pójdzie w ślady
nielicznych pionierów, ozdabiających swe domy
kwiatami.

Specjalna komisja, wybrana dla opracowania
szczegółowego programu zdobienia domów kwia-
tami pod przewodnictwem p. Szydłowskiego,
zajęła się gorliwie rozważaniem zasadniczej
myśli i jej wykonania. Między innymi postano-
wiono już w najbliższym czasie zorganizować
wykłady, mające na celu zaznajomienie miłoś-
ników, z hodowlą kwiatów pokojowych i deko-
racyjnych; postanowiono zwrócić uwagę na na-
siona i rozsądę do skrzynek, oraz ułożyć dobór
roślin, nadających się do hodowli. Również zor-
ganizowaną zostanie stała opieka z członków
wspomnianej komisji, — którzy będą udzielać
porad, dla ułatwienia pokonania niektórych
trudności, związanych z pielęgnowaniem roślin
przez osoby niedoświadczone.

Ponadto, komisja ta zajmie się realizacją
myśli, rzuconych przez cały szereg osób, doma-
gających się powołania do życia Koła Miłośni-
ków zdobienia domów kwiatami.

Zapał z jakim społeczeństwo przyjęło pomoc
w upiększaniu domów, oraz życzliwe poparcie

miejscowego ogrodnictwa, świadczy wymownie
o potrzebie istnienia takiej organizacji.

Osobom, które podjęły tak piękną i pozy-
teczną pracę, życzymy „Szczęść Boże“ w dal-
szej ich poczynaniach.

**Osoby nagrodzone w konkursie upiększania
balkonów.**

Nagrody w konkursie upiększania balkonów
przyznano pp.: 1) adw. Przysiecki, 2) Jan Bile-
wicz, 3) Dr. Wyrzykowski, 4) Jasiński — nagro-
dę 1-szą.

Nagrodę 2-gą otrzymali pp.: 1) Jasiński, 2)
adw. Wiśniewski, 3) Raniszewski, 4) Prof. Mo-
czyński, 5) Inż. Ceceniowski, 6) Jan Dąbrow-
ski, 7) Łabudziński, 8) Drzewuski, 9) Prokur.
Janicki, 10) Kąkolówka, 11) Cholewa, 12) Ge-
nerał Pasławski, 13) Dr. Schwarz, 14) Świątkie-
wicz, 15) Adw. Nałazek, 16) Asesor Kirstein.

Nagrodę 3-cią.

1) Dentysta Orcholski, 2) Dr. Trzaska, 3)
Żelichowska, 4) Błońska, 5) Poseł Pawlak, 6)
Pułk. Hinz, 7) Dr. Dandelski 8) Kupiec Tews
9) Kryzan 10) Marcinkowski, 11) Nowacki 12)
Adw. Michałek 13) Zelek, 14) Pułk. Jaszko-
wski.

Za upiększenie okien otrzymali nagrodę 2-gą
1) Restauracja „Dwór Artusa“ 2) Restauracja
„Pod Strzechą“, 3) Konsulat Niemiecki.

Nagrodę 3-cią pp. 1) Dr. Woyno, 2) Poruc.
Strasburger, 3) Jan Olecha.

Za pięknie utrzymane ogródki: nagrodę 1-szą
otrzymali pp. 1) A. Buczkowska 2) Dr. Koenig
3) St. Jaugsch, 4) R. Jaszczyński 5)
Dyrektor PIR, Dykier, 6) B. Zaremba, 7) Siudow-
ski. **Nagrodę 2 pp.** 1) Jadwiga Daniec, 2) M.
Kowalczyk, **Nagrodę 3-cią:** 1) Kapitan Filar.

Dziesięciolecie Tow. Śpiew. „Moniuszko“

Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko“ w Toru-
niu obchodzi w nadchodzącą niedzielę, dnia 2-
go października br. uroczystość 10-lecia swego
istnienia.

Towarzystwo, którego członkowie rekrutują
się przeważnie z pośród ludzi pracujących za-
robkowo, potrafiło wytrwać pracą dźwignąć się
na poziom nieprzeciętny, o czem świadczą do-
tychczasowe jego sukcesy i udziały w konkur-
sach śpiewaczych. Dość nadmienić, że w ciągu
swego istnienia towarzystwo zdobyło dwukrot-
nie pierwszą nagrodę Okręgowego Związku Po-
morskich Kół Śpiewaczych, niezależnie od kil-
kunastu nagród innych.

Niewątpliwie społeczeństwo miasta Torunia
weźmie udział w niedzielnym obchodzie — a
zwłaszcza w uroczystej akademii, która ode-
dzie się tegoż dnia o godz. 13.15 w „Strzelnicy“
oraz w zabawie tanecznej która rozpoczyna się

W niedzielę, dnia 2 października 1932 r.
o godz. 17-ej

w auli Szkoły Powsz. nr. 1 (ul. Prosta 4)
odbędzie się

Walne Zebranie

wszystkich Rodziców których dzieci uczęszczają
do wymienionej szkoły.

KLUB WIOSLARSKI W TORUNIU

zawiadamia swoich członków i sympatyków
Klubu, że dnia 2 października rb. odbędzie się
uroczyste zamknięcie sezonu z następującym
programem:

o godz. 9-tej Msza św. w kościele św. Jana
o godz. 15-tej zbiórka na przystani.
6894 Z a r z ą d.

Uroczyste otwarcie wystawy przemysłu ludowego

Uroczyste otwarcie Wystawy Przemysłu Lu-
dowego, urządzonej staraniem Związku Pracy
Obywatelskiej Kobiet w Toruniu, w lokalu
świetlicy przy ul. Łaziennej 24, odbędzie się
dziś w czwartek, 29 września o godz. 17.

Wystawa obejmuje niezwykle piękne ekspoz-
naty, jak kilimy poznańskie, tkaninę i hafty
kaszubskie i pomorskie, płótna i tkaniny wi-
leńskie, ceramikę kaszubską i kujawską, zabaw-
ki kaliskie etc. etc.

Warunki nabycia są bardzo dogodne, ceny
przystępne.

Ruch w porcie toruńskim

Do Torunia przybył w dniu wczorajszym
z Tczewa parostatek Żegluga Polskiej „Vistu-
la“ „Warszawa“. Odpłynęły z Torunia do
Warszawy następujące parostatki „Warsza-
wa“, „Pospieszn“ i „Jagiello“.

Dzisiaj

otwarcie
po gruntownym remoncie
Kuchni Hoffmanna
Nowy-Rynek 12 telef. 618
Specjalność: wysmienite ciastka
i dobra kawa. 6881

Ku czci śp. Prezyden- towej Mościckiej

Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Ko-
biet zawiadamia, że dziś w czwartek, 29 b. m.
o godz. 19, przy ul. Łaziennej odbędzie się
uroczysty wieczór poświęcony pamięci ś. p.
Honorowej Przewodniczącej i Protektorki Zw.
Pracy Obywatelskiej Kobiet Prezydentowej
Michaliny Mościckiej.

Wszystkie Panie Członkinie proszone są o
niezawodne przybycie.

Z teatru

— „Omal nie noc poślubna“. Dziś w czwar-
tek dnia 29 b. m. o godz. 20 po raz piąty wy-
borna komedia W. Ellisa „Omal nie noc po-
ślubna“ w doskonałym wykonaniu artystów
z pp. J. Porębską, dyr. Benda, Jaworskim, Len-
czewskim i Małkowską w rolach naczelnych.

Na białym czworoboku

Kino „Światowid“ —
„Nenita, kwiat Havanny“.

Wczorajsza premiera reżyserji mistrza van
Dyck'a, twórcy genialnego „Traderhorna“ i
„Pogania“, pociągnęła niewątpliwie do kina
entuzjastów egzotyizmu, spragnionych widoku
przepychu podzwrotnikowej natury bodaj na
srebrnym ekranie. Akcja toczy się na Kubie,
tak ciężko nawiedzanej niedawno, jak wiado-
mo, trzęsieniem ziemi. Aczkolwiek obraz nie
dorównuje pod względem egzotyizmu „Pogani-
nowi“, do którego jest trochę zresztą podobny
— to z drugiej strony przewyższa go znacznie
dźwiękowo, dając bogate pole do popisu słyn-
nemu barytonowi Lawrence'owi Tibbett'owi,
obdarzonemu istotnie niezwykle i przepięk-
nym głosem.

W nadprogramie zajmujące zdjęcia z życia
harcerzy polskich i wybory „Trigo wśród lu-
dożerców“.

(zm).

„PALACE“ Wobec przetrzyma-
nia przez Wilno
z powodu rekordowego powodzenia następ-
nego programu p. t. „Charlie ratuje Europę“
Dziś wyjątkowo
„Sierżant X“
z Iwanem Mozzuchinem.

B. prokurator Dembecki na ławie oskarżonych

Sąd Apelacyjny unieważnił rozprawy przed Apelacją w Poznaniu

Jak już donosiliśmy na dzień 28 bm. wyznaczona została ponowna rozprawa przeciwko b. podprokuratorowi Sądowi Okręgowemu w Poznaniu Mieczysławowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych.

Sąd okręgowy w Poznaniu w październiku 1929 r., zasądził Dembeckiego na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu podniósł oskarżonemu karę na 3 lata więzienia.

Wskutek zniesienia wyroku przez Sąd Najwyższy odbyła się w Sadzie apelacyjnym w Poznaniu ponowna rozprawa na której został skazany ponownie Dembecki na 3 lata więzienia.

Wskutek odwołania Sąd Najwyższy zniósł wyrok i przekazał rozpatrzenie tej sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Toruniu.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiadli sędziowie S. A. Kolarz i Sosinowski, oskarżenie popierał wiceprokurator S. A. Sochaczewski, oskarżonego broni dwóch adwokatów z Poznania.

Po otwarciu rozprawy obrońca prosi o odroczenie rozprawy i przesłuchanie jeszcze kilku świadków.

Przewodniczący zarządza przerwę po której prokurator wyjaśnia zarzut podniesiony przez obrońcę co do ważności wniesionej apelacji w Poznaniu podpisanej przez prokuratora Kryn-

kiego, który w tej sprawie występował jako świadek. Obrońcy kwestionują podpis prokuratora i udowadniają nieważność wniesionej apelacji. — Gdyż podpisał ją p. Krynicky, który już tego dnia był mianowany sędzią. Sąd po dłuższej naradzie, ogłosił postanowienie unieważniające obydwie rozprawy Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

W uzasadnieniu Sąd orzekł, że prokurator Krynicky w procesie głównym

występował jako świadek, i jako taki popełnił najistotniejsze uchybienie podpisując wniosek apelacyjny i dla tego Sąd Apelacyjny w Toruniu, obydwie rozprawy Sądu Apelacyjnego unieważnił.

Prokurator prosi o powołanie kilku świadków do nowej rozprawy.

Sąd postanowił powołać na przyszłą rozprawę świadków podanych przez prokuratora i w tym celu rozprawę odroczył.

10-lecie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

W bieżącym roku przypada rocznica 10-letniego istnienia Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, który to jubileusz piłkarze pomorscy obchodzą będą nader uroczyste.

P. O. Z. P. N. powstał w roku 1922, kiedy to utworzenie polskiego związku piłkarskiego na Pomorzu było koniecznością, ze względu na to, iż zależność klubów piłkarskich od związku niemieckiego wywarła niezdrowe stosunki sportowe. Ażeby takim stanowi rzeczy położyć wreszcie kres, grono sportowców w Toruniu rzuciło myśl utworzenia Pomorskiego Okręgu, jako bezpośredniego członka Polskiego Związku Piłki Nożnej. Projektowi temu przyklasnęły wszystkie polskie kluby piłkarskie Pomorza, tak, że już na pierwszym zebraniu organizacyjnym w Toruniu, wybrano zarząd Pom. Zw., na czele którego stanęli: pp. Stanisław Maltze — jako prezes i ówczesny płk. Thomme (obecny generał i dow. 15 dyw. piech. wlkp.) — jako przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny.

Siedzibą nowopowstałego Związku był do roku 1927 Toruń, poczem z powodu dyslokacji szolowych działaczy organizacji, postanowiono przenieść ją do Bydgoszczy, gdzie do dnia dzisiejszego pozostaje.

Dla upamiętnienia chwili założenia Związku i dokonania przeglądu całokształtu pracy organizacyjnej, postanowiono w dniu 2. 10. br. urządzić uroczysty obchód, w czasie którego, jako wyraz uznania owocnej pracy niektórych członków, rozdane zostaną dyplomy zasługi.

Poza uroczystą akademią w Resursie Kupieckiej, wspólnym nabożeństwem, złożeniem wienca u stóp pomnika Sienkiewicza itp. o godz. 15-tej rozegrane zostaną na Stadionie miejskim zawody piłkarskie, pomiędzy reprezentacją Torunia, a Bydgoszczy.

W oczekiwaniu przybycia licznych członków klubów sportowych i sympatyków piłkarstwa, organizatorzy uroczystości wystarali się dla przyjezdnych zniżki kolejowe 50 proc. pomieszczenia itp.

Program uroczystości obchodu dziesięciolecia istnienia przewiduje: o godz. 8.30 rano zbiórkę Klubów i Towarzystw w Resursie Kupieckiej, o godz. 9-tej wysłuchanie mszy św. w kościele św. Wincentego a Paulo, o godzinie 10.30 przemówienie i złożenie wienca przy pomniku Sienkiewicza, 11.30 — akademię w Resursie, 13-tej wspólny obiad i o godzinie 15-tej zawody.

G N I E W

— Budowa koszar w Gniewie. W dniu 21 bm. wyznaczona przez województwo specjalna komisja pod przewodnictwem p. starosty Stachowskiego, zadecydowała przyznanie władzy wojskowej budynku po byłym urzędzie skarbowym w Gniewie. W budynku tym II-gi 65 p. p. w Gniewie projektuje po przeprowadzeniu dokładnego remontu urzędzie kasyno oficerskie. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że przyznanie II-65 pp. budynku po urzędzie skarbowym, wchodzącym w rejon budynków wojskowych, stanowi zakończenie niejako starań o możliwość dogodnego rozlokowania bataljonu, pozwalając decy garnizonu p. majorowi Sulikowi na całkowite zrealizowanie obmyślanego planu przebudowy koszar. Na dawnym dziedzińcu zamkowym wre ruch od świtu do nocy, gdyż oprócz remontu i przebudowy, prowadzona jest równocześnie budowa nowego bloku koszar. Praca w całej pełni postępuje naprzód. Dziedziniec zamkowy został zniwelowany. Buduje się sposobem polskim nie zniekształcając nie niszcząc zabytków, przeciwnie zaś na każdym kroku oprócz wygody i pożytku, widać dbałość o zachowanie piękna i poszanowanie przeszłości. Mieszkańcy Gniewu zdumieni są tak szybkim zrealizowaniem planów p. majora Sulika, nie zdając sobie sprawy, z tego, że przed oczyma ich zrealizuje się jeden z wielu

przykładów pracy dzisiejszej Polski, polegającej na poparciu inicjatywy jednostki przez przelozonego i zrozumieniu myśli i planu swego dowódcy przez podwładnego. Plan budowy koszar p. mjr. Sulika gorąco poparł p. gen. Pasławski. Nie trzeba chyba dodawać, ile Gniew zyskuje przez rozpoczęcie i dalsze prowadzenie budowy w dzisiejszych ciężkich czasach kryzysu i ilu bezrobotnych majstrów, rzemieślników i przedsiębiorców znalazło pracę i zysk. W historii zamku i miasta nazwiska p. gen. Pasławskiego, p. mjr. Sulika i p. kpt. Dąbrowskiego zapisane zostaną złotymi głoskami trudu i pracy.

Programy radiowe

Piątek dnia 30 września.

Warszawa, 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa, 12.40 Urzędowy komunikat P.M., 12.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.00 Komunikat gospodarczy, 15.10 Płyty gram. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków, 16.40 Odczyt z Krakowa 17.00 Muzyka salonowa, 18.00 Odczyt ze Lwowa, 18.20 Muzyka tan z Ciecchocinka, Ork. 58 pp. pod kier. kpt. Chmielewicz, 19.15 Rozmaitości 19.45 Przegląd roln. prasy kraj. i zagr. z Wilna, — 20.00 Pogadanka muzyczna pt. „Stuchacze o

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28 IX 1932 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.

Waluta	Tranzakcje	Kupno
Waluty St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgia	123,90—123,50	
Białogród	—	
Edamski	—	
Bukareszt	—	
Holandja	358,38—357,48	
Kopenhaga	—	
London	30,80—30,63	
Nowy York	—	
Nowy York telegr.	8,925—8,905	
Paryż	34,95 ¹ / ₂ —34,87	
Praga	—	
Sztokholm	—	
Szwajcaria	—	
Włochy	—	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,25	

Gdańska giełda bydła

z dnia 27 września 1932 r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

W O L Y :

pełnomięsiste, wytuczzone, najw.	
wartości rzeźnej młodsze	27—28
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste	23—26
młodsze	—
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—

B U H A J E :

Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	26—27
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	22—24
mięsiste	20—22
licho odżywione	16—18

K R O W Y :

młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—27
inne pełnomięs. lub wytuczzone	20—23
mięsiste	16—15
licho odżywione	8—10

J A Ł O W I C E :

pełnomięsiste, wytuczzone, najwyższej wartości rzeźnej	27—29
pełnomięsiste	22—25
mięsiste	18—20

Ż A R Ę O K I :

średnio odżywiona młodzież	15—16
----------------------------	-------

C I E Ł E T A :

najprzedniejsze tuczone cielęta	—
najprzedniejsze cielęta wytuczzone i dobre ssaki	48—53
średnio tuczone cielęta i ssaki	35—40
licho odżywione cielęta	10—15

O W C E :

wytuczony jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	27—
średnio wytuczony jagnięta starsze skopy i dobrze odżywy owce	—
mięsiste	15—17

S W I N I E :

tluste świnie ponad 150 kg ż. w.	43—44
pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w.	42—43
pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w.	40—41
pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w.	36—38
mięsiste od 50 — 80 kg ż. w.	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	32—33
maciory	—

muzyce w Radjo" wygl. p. Roman Zrebowicz, 20.15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. W przerwie feljton pt. „Prolegomena rewolucji rosyjskiej" wygl. p. Viator, 22.35 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.40 Wiadomości sportowe, 22.50 Muzyka taneczna.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na VI. kwartał 1932 r. i proszę należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za IV. kwartał 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

* Nie stosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na mies. październik 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za mies. październik 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

* Nie stosownie przekreślić.

s. p.
z Reiterów

Marta Ludwikowa Rogacka

nasza ukochana jedyna córka i siostra zasnęła w Bogu dnia 27. b.m. o godz. 4-tej rano po długich cierpieniach zaopatrzona sakramentami św.

O tem donosi w bezgranicznym bólu

rodzina

Brodnica, w wrześniu 1932 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Kamionka 26 do kościoła farnego w Brodnicy nastąpi w piątek dnia 30. b.m. o godz. 4-tej po południu. Następnego dnia o godz. 9 przedpoł. Requiem i wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Brodnicy.

Górnośląski mistrz Piłki Nożnej w Gdańsku

na stadionie Gedania Heeresanger w sobotę, dnia 1. października 1932 o godz. 16,15
K. S. Ruch — Sp. V. 1919. Neufahrwasser Liga
w niedzielę, dnia 2. października 1932 o godz. 16,15
K. S. Ruch — K. S. Gedania Liga

Przedmeczce 10-cio bój. GEDANIA — D. J. K. Piłka ręczna pań GEDANIA — PREUSSEN.

Ceny biletów: Trybuna gld. 1,50 — miejsce stojące gld. 1,00 — dla uczni i bezrobotnych gld. 0,50
Bilety podwójne (ważne na oba mecze). Trybuna gld. 2,50 — miejsce stojące gld. 1,50.

K. S. GEDANIA E. V.

Zl. 3648. 6895

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

odwołuje niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę bufetów kolejowych na stacjach Fordon i Warlubie, ogłoszony w „Dniu Pomorskim” Nr. 211 - dnia 14 września 1932 r.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

OSIEDLIŁEM SIĘ JAKO

ADWOKAT

w Nowem pow. Świecie
plac Św. Rocha 3 I ptr. nr. tel. 16

BERNARD GŁÓWCZEWSKI

były naczelnik 6893
Sądu Grodzkiego w Gniewie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

TORUŃ

Rej. 1578/32 6896

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 1 października o 11 sprzedawcą będą w Karczemce u Piaseckiego najwięcej dającym za gotówkę: różne sprzęty domowe, maszyny rolnicze, drób; o 12 w Otlóczynie u Täubera: 15 ctr. żyta w słomie; o 15,30 w Grabiu u Ziętary: szafy, stół; o 16 zbiórka przed karczmą: żrebacka, 30 ctr. pszenicy.

Rzymyszkiewicz, kom. sąd. w Toruniu.

Rej. 237/32 6906

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 września o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: maszynę do tłoczenia z transmisyjami i pasami, maszynę wiertarkę z zapędem elektrycznym.

Janowski, kom. sąd. w Toruniu.

Rej. 1168/32

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 września 1932 r. o godz. 12-tej przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego: różne meble.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG

30 września o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie skladowe, bufet, lustra, biurko, zegar stojący, biżuterję, płyty szklane do okna wystawowego.

Bartkowiak, kom. sąd. w Toruniu.

BYDGOSZCZ

Zl. 1781/8 6908

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 30 września 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam w Zamczysku, pow. Bydgoszcz u p. Popielskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kredens mahoniowy.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1780/8 6901

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 30 września 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 warsztaty stolarskie.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1938/ 6903

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30. 9. 1932 r. sprzedawcą będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: o godz. 9-tej przy ul. Śniadeckich 48b: 1 kredens; o godz. 9,30 przy ul. Hetmańskiej 27 w mojej kancelarii: udział firmy Kozłowski & Rychlewski; o godz. 10-tej przy ul. Wileńskiej 9 (st. nr.): 1 patefon, 1 lustro, 1 szafonierkę, 1 kanapę, 1 maszynę do szycia „Singer”, 1 rower damski „Torpedo”, 1 bufet, 1 kredens; o godz. 10,30 przy ul. Mazowieckiej 14: 1 biurko; o godz. 11-tej przy ul. Chrobrego 12 (st. nr.): 1 biurko, 1 szafę bibliot., 1 maszynę do pisania „Torpedo”; o godz. 11,30 przy ul. Św. Jańskiego róg ul. Gdańskiej: 1 maszynę do pisania „Mercedes”, jedno kompl. urządzenie biurowe, 1 kompl. jadalnie, 1 kompl. sypialnie, 1 kompl. pokój męski i t. p.; o godz. 12-tej przy ul. Pomorskiej 55 (st. nr.): 1 biurko, 1 biurko małe pod maszynę, 1 szafę bibliot. wraz z książkami, 1 etażerkę i 1 bufet; o godz. 12,30 przy ul. Pomorskiej 32 (n. nr.): 1 bufet; o godz. 13-tej przy ul. Pomorskiej 10: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący; 1 stół i 6 krzesel; o godz. 13,30 przy ul. Chocimskiej 11: 1 szafonierkę, 1 maszynę do szycia; o godz. 14-tej przy ul. Chocimskiej: 12 maszyn do szycia, skór marki Singer; o godz. 14,30 przy ul. Hetmańskiej 27 w mojej kancelarii: 1 krajobraz; o godz. 15-tej przy ul. Sienkiewicza 36 (st. nr.): 1 ławka stolarska, 1 toaleta dębowa; o godz. 15,30 przy ul. Śniadeckich w firmie Rawa: 1 kredens, 1 stół, 6 krzesel, 2 fotele, 1 kanapa z obudowaniem, 1 biurko, 1 kanapa, 1 leżanka, 1 obraz, 3 krzesła skórą obite, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan, 1 chodnik, 1 kanapa, 2 fotele, 6 fotelików, 1 stół, 1 lustro z podstawą; o godz. 16-tej w mojej kancelarii przy ul. Hetmańskiej 27: 1 powielacz.

Luczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 947/8 6902

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30. 9. 32 o godz. 10 sprzedam w majątności Minikowo najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 stogi siana; o godz. 15 w Samsiecznie: 2.500 tr. kartofli i 2 stogi łubinu.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 2017/8 6904

Ogłoszenie o licytacji.

30 września br. przy ul. Grodzkiej 28/29 odbędzie się o godz. 10 rano sprzedaż samochodu osobowego „Minerwa”.
2 Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

TANCÓW

Władysław Kochański
Bydgoszcz — Sienkiewicza 12

WYWOŁANIE.

Firma J. Lichtenstein Söhne, jawna Spółka handlowa w Chelmży działająca przez jej właściciela Maksa Lichtensteina z Chelmży ul. Toruńska 13 postawiła wniosek na wywołanie 3 listów hipotecznych i to: 1) list hipoteczny na kwotę 8500 mk. z 4 1/2% rocznie zapisana w księdze gruntowej Grzywna karta 44 i 81 w dziale III pod nr. 11 wzgl. 40 na rzecz J. Lichtenstein Söhne, jawna Spółka Handlowa w Chelmży; 2) list hipoteczny na kwotę 27.000 mk. i list hipoteczny na kwotę 3000 mk. z 5% odsetk. rocznie na rzecz firmy J. Lichtenstein Söhne jawna spółka handl. w Chelmży zapisane w księdze gruntowej Grzywna, karta 81 w dziale III pod nr. 35. Posiadaczka tychże listów wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 21 kwietnia 1933 r. przed poł. o godz. 11 w podpisanym Sądzie pokój L. 9 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i listy te przedłożył, w przeciwnym razie nastąpi pozbawienie mocy tychże.

Chelmża, dnia 24 września 1932 r. 6907
3 F. 4/32. Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

Hotel Restauracja Kawiarnia i Winiarnia „KROLEWSKI DWÓR“

Grudziądz, Rynek 3-4

Od piątku 30 bm. całkowita zmiana programu artystycznego występuje codziennie światowej sławy duet Erica i prof. Brusca oraz znakomita tancerka Sonia Solari

Codziennie od 5-tej do 7-mej koncert artystyczny pod batutą p. kapelmistrza Miedzianowskiego.

Uwaga! Co niedzielę i święta od godz. 5-tej do 7-mej **Five o'Clock Tea** z całkowitym programem artystycznym. Od 1 października br. winiarnia otwarta do godz. 3-ciej rano z występiami. Kuchnia polsko-francuska, potrawy a la carte po cenach konkurencyjnych. Obiad 3 dań 1,50 zł. 756

Rej. 1444/32. 6910

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 1. 10. 32. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ulicy Klasztornej 9 o godz. 10-tej: 1 bufet dębowy, 1 leżankę z nakryciem, 1 szafę do rzeczy, 1 żyrandol, 1 dywanik, 2 stoliki nocne, 1 postument do owoców, 2 koszyki platynowe; w Grudziądzu przy ulicy Małomłyńskiej 10 o godz. 10-tej: 1 bufet dębowy; w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 13 (hala licytacyjna) o godz. 12-tej: 1 maszynę do pisania, 3 maszyny do masła, baseny dębowe, 1 waga stołowa, 1 stół skladowy, 1 regał skladowy, 22 noży rzeźniczkich, 5 tesaków, 75 kg. smarów do wozów, 5 małych konwi do mleka, 2 maszynki do strzyżenia bydła, 1 fotelik, 1 krzesło, 1 stolik, obcegi, 6 sztuk różnych szcotelek.

Dnia 3. 10. 32. W Polskiem Stowolnie powiat Świecie u p. Piotra Cudzily o godz. 10-tej: 1 kanapę z obudowaniem, 1 lustro, 2 fotele, 1 szafonierkę, 1 wagę decymalną, 4 młode jałowice, 1 kozuch.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Rej. 2586/32 6909

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 30 września br. o godz. 12-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Wiewiórkach pow. Grudziądz: większą ilość zboża, bufet, kredens, dywan i t. p. rzeczy. Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

LYCYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 1 października r. o godz. 12,00 odbędzie się przy ul. Mickiewicza 25 sprzedaż: 5 samochodów następujących: Chevrolet Nr. PM 13573, 2) Nr. 13540 (27) i Nr. 50291 (4) Overland Nr. PM 50650 i Nr. 51646 (3), zajętych na pokrycie zaległości podatkowych. 452Gr.

I. Urząd Skarbowy w Grudziądzu

Z prawem szkół państwowych 6175

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

TAPETY

ceny niższe znacznie

Farby 6851

Laktierzy

Pokasty i t. p. poleca

Jan Kapczyński
TORUŃ, Szeroka róg Mestowej i Szczytna 15.

Kapusia

kwasona nowocześnie, długo cienko krajana z beczką 260 funtów sprzedam za 25.— zł. WŁADYSŁAW CIEMIŃSKI, Toruń Nr. tel. 905. 6890

Ostrzegam!

przed wynajęciem w moich domach przy ul. Grudziądzkiej nr. 82 i przy Kościuszkiej nr. 3 mieszkań i przyjmowanie sublokatorów bez mojej wiedzy i ugody, w przeciwnym razie skieruję sprawę na drogę sądową. Właściciel W. Ciemiński.

Sprzedam

korzystnie sprzedam kompletną malowaną mahoniową bufet i 6 krzesel, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy, stoły krzesła, łóżka, siedło oficerskie, płaszcz, dętki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską obuwie, obrazy elektromotor 04 k. m., wiertarki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny. Grudziądz ul. Narutowicza 15. 6779

Filia

chemicznego farbowania i czyszczenia garderoby damskiej i męskiej jest do objęcia z ładnym urządzeniem. Do objęcia potrzeba 1,500 zł. Ezystencja i zarobek zapewniony. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Wejherowo. 6850

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcji

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Orłowo-Morskie

Pensjonat „Grv” wynajmuje pokoje (centralne ogrzewanie, łazienki, elektryczność) z utrzymaniem lub bez. Ceny umiarkowane.

Chcesz nosić

wygodnie i odpowiednio wykończone obuwie spiesz z zamówieniem i reperacją do zakładu szewskiego

A. Hildebrand
mistrz szewski 6561
Wejherowo Sobieskiego 35

Rozgłos!

osiągnęły nasze towary i tańsze ceny: najlepiej kupuje się wszelkie towary domowe, toaletowe, malarskie i rolnicze tylko w Drogerji pod „KORONA” Toruń, Chelmińska 23. 6905

Kasa Chorych w Toruniu ogłasza konkurs

na stanowisko technika dentystycznego

w protezowni Kasowej w Toruniu. Dla omówienia warunków pracy i płacy osoby odpowiednio kwalifikowane ze świadectwami zechcą się zgłosić w kancelarii Naczelnego Lekarza w godzinach od 9—11-tej, do dnia 3 października 1932 r.

6898 Dyrekcja.

Gospodarzu! Kuropatwy Kaczki Daniele

kupuje stale

KŁOPOCKI TORUŃ
Szeroka 25 — telefon 155

Skład

nowoczesny, duże okna wystawowe blisko dworca Böttchergasse 17 przy narożniku Paradiesgasse do wynajęcia. Zgl. Böttchergasse 17 I p.

Futro - Futro

Nowy sklep — Nowa pracownia, Toruń, Małe Garbary 12/14. Najtańszej, najmodniej, najwytworniej.

Korzystnie

źródło zakupu w nowej Drogerji, Toruń, Królowej Jadwigi z róg Prostej przy Nowom, Rynku 6883

Węgiel Górnośląski

w każdej ilości z dostawą do domu poleca

T. Baldowski
Wejherowo, Kościuszki 1.

Poszukuję

posady w charakterze kucharki lub gospodyni, miejscowości obojętnej, świadectwa posiadam. Oferty proszę kierować do administracji Dnia Pomorskiego pod 6819.

Osoba młoda

inteligentna, skromnych wymagań, poszukuje posady, jako wyręczycielka domu, lektorka, lub pielęgniarka do chorej osoby, pod „Osoba”. 6876

Pokoje

umeblowane z opalem, światłem i całodziennym utrzymaniem odnajmuje mies. tanio. 6892

HOTEL SZCZEPANSKI
Wejherowo.

Pokoju

skromnie umeblow., w okolicy dworca miejskiego, poszukuje od natychmiast. — Łask. ofert do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod 333.

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Marjanna Gołębiewska wydany przez Komis. Gen. Rzpl. Pol. w Gdańsku unieważniam.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, 29 września o godz. 20-tej
Omali nie noc poślubna
Komedja w 3 aktach W. Ellisa.
Ceny do połowy niż.

W piątek, 30 września o godz. 20-tej
Ostatnie przedstawienie sezonu 1931-32 pod dyr. K. Bandy
Ostatni raz!
Omali nie noc poślubna
Komedji w 3 aktach Waitera Ellisa
Ceny do połowy niż.

W sobotę, 1 październ. o godz. 20-tej
PREMIERA! Mąż z grzesznością
Komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego

W niedzielę, 2 październ. o godz. 20-tej
Mąż z grzesznością
Komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego

Selegramy

Z ostatniej chwili

Przesilenie gabinetowe w Anglii
Liberalowie ustąpili z gabinetu Mac Donalda

Londyn 29. 9. (PAT). Na posiedzeniu gabinetu ministrowie Snowden, Sinclair i Samuel zapowiedzieli swoją dymisję, poczem posiedzenie przerwano. Przewidziane jest ustąpienie 7 liberalów, zbliżonych do Samuela, a zajmujących stanowiska poza gabinetem. O godzinie 14.30 obrady rozpoczęły się ponownie jedynie bez udziału trzech ministrów, którzy podali się do dymisji.

Londyn 29. 9. (PAT). W związku z ustąpieniem ministrów liberalów Snowdena, Samuela i Sinclaira premier Mac Donald przystąpił do rekonstrukcji gabinetu. Napotyka on na pewne trudności, albowiem ze strony konserwatystów czynione są próby opanowania najwyższych stanowisk. W pierwszym rządzie konserwatyści pragną opanować resort spraw wewnętrznych i wydaje się, że dopną swego celu. Jako kandydata na stanowisko ministra spraw wewn. wymienia się ze strony konserwatystów prokuratora generalnego sir Tomasza Inskipa. Tekę ministra Szkocji prawdopodobnie obejmie ktoś z narodowych liberalów. Na stanowisko to wysuwany jest kandydat szkocki poseł liberalny Macpherson, jednak napotyka na trudności ze strony konserwatystów, którzy pragnęliby przesunąć ministra rolnictwa Gilmoura, z którego nie są zadowoleni na stanowisko ministra do spraw Szkocji, zaś rolnictwo pragnęliby powierzyć podsekretarzowi stanu w ministerstwie skarbu Elliotowi. Takiemu wzmocnieniu się konserwatystów opierają się zarówno narodowi liberalowie, jak i premier Mac Donald.

TRZECH NOWYCH MINISTRÓW.

Londyn, 29. 9. (PAT). Donoszą urzędowo, że

Hindenburg ratuje rolnictwo niemieckie

Berlin 29. 9. (PAT). Prezydent Rzeszy podpisał rozporządzenia nadzwyczajne o niższej procentowności długów hipotecznych rolnictwa oraz o ochronie własności ziemskiej przed egzekucjami. Rozporządzenia kontyngentowe ogłoszone zostaną w postaci dekretu po sfinalizowaniu rokowań z rządami zainteresowanych krajów zagranicznych.

Hitlerowcy sabotują zarządzenia rządu Papena

Berlin, 29. 9. (PAT). Przewodniczący partii narodowo-socjalistycznej Adolf Wagner wygłosił onegdaj niezwykle agresywną mowę, atakując ostro ostatnie zarządzenia Rzeszy. Mówca zapowiedział, że partia jego piętnować będzie i wydalac ze stronnictwa wszystkich tych pracodawców, którzy, opierając się na dekrety prezydenta Rzeszy, będą usiłowali zredukować zarobki robotników. Każdy narodowo-socjalistyczny robotnik jest obowiązany poprzeć całkowicie wszelki strajk, który wybuchnie na tle przeprowadzenia z tytułu zarządzeń rządu Rzeszy redukcji płac. Akcja rządu Rzeszy przynosi korzyść tylko bankierom i Żydom. Możliwym jest, że narodowy socjalizm rzuci hasło otwartej walki przeciwko tym planom.

„Nazi“ tuka się ze Stahlhelmem

Na zgromadzeniu niemiecko narodowym we Wrocławiu doszło wczoraj do krwawych zaburzeń, wywołanych przez narodowo-socjalistycznych bojowców. Hitlerowcy, wdarszy się na galerję, rzucali bomby tznawice między zebranych a wychodzący z sali Stahlhelmycy zostali przez hitlerowców pobici do krwi. Policja interwenjowała, aresztując 30 narodowych socjalistów.

konserwatysta Gilmour mianowany został ministrem spraw wewn., zaś konserwatysta Elliott ministrem rolnictwa i liberali Godfrey Col lins sekretarzem do spraw Szkocji.

MAC DONALD PROWADZIĆ BĘDZIE DO TYCHCZASOWĄ POLITYKĘ.

Londyn, 29. 9. (PAT). Premier Mac Donald ogłosił wczoraj wieczorem w imieniu swoim oraz ministrów Thomasa i Sankeya następujące oświadczenie:

„Przed 12 miesiącami postanowiłem nie li czyć się z interesami stronnictw. Postanowie nie to obowiązuje nas nadal. Zadanie nasze nie jest spełnione. Istnieje układ o odszkodowa niach i długach, a także światowa konferencja gospodarcza. Dopóki zadania swojego nie wy konamy, prowadzić będziemy dotychczasową politykę. Względy partyjne osłabiają nasze

wplywy w świecie i zadaly cios istniejącemu ruchowi w kierunku odbudowy świata.“

OTTAWA — ROZBIŁA JEDNOŚĆ PANSTWA BRYTYJSKIEGO.

Londyn 29. 9. (PAT). W liście, wystoso wanym do Mac Donalda ustępujący członko wie rządu stwierdzają, że z radością brali u dział w pracach nad surcją stosunków w państwie. W dalszym ciągu przed społeczeń stwem stoj zadanie uwolnienie świata od cel i ograniczeń handlowych, które stanowią głów ną przeszkodę na drodze ogólnej pomyślno ści. Zamiast tego jednak — stwierdza pismo — rząd sam tworzył skomplikowany system ograniczeń. Dalej pismo krytykuje rezultaty konferencji w Ottawie i stwierdza, że konfe rencja ta była raczej szkodliwą dla jedności imperjum brytyjskiego.

Herriot dziś wygłosi wielką mowę

Genewa oczekuje tej z wielkim zainteresowaniem

Genewa 29. 9. (PAT). W ciągu dyskusji o ogólnej nad sprawozdaniem sekretarza gene ralnego na zgromadzeniu Ligi przemawiali wczoraj delegat belgijski i szwajcarski. Wbrew oczekiwaniom dyskusja ogólna nie zo stała zakończona.

Herriot, który nie miał zamiaru zabierać w niej głosu, wczoraj nagle zmienił zdanie i postanowił wypowiedzieć dziś mowę, która o czekiwana jest ze zrozumiałym zainteresowa niem.

Zmiana decyzji Heriota nie jest, jak się zdaje, wywołana wczorajszym wywiadem von Papena. Podobno premier Francji nie zamie rza odpowiadać kanclerzowi Rzeszy ani wo góle mówić o problemie rozbrojenia. W mowie

ma scharakteryzować stosunek Francji do Li gi Narodów. Pragnie on w dyskusji, w której począwszy od powitalnego przemówienia prze wodniczącego de Valery były liczne wskaza nia na kryzys zaufania szerokiach mas do Li gi Narodów oraz pragnie on dać wyraz wierno ści Francji dla idei Ligi.

Narada 6 ministrów w Genewie

Genewa 29. 9. (PAT). Wieczorem u Her riota zbrali się ministrowie Hymans, Zaleski, Benesz, Fotiez i Antoniad, przy czym w oaszernej dyskusji zastanawiano się nad tem, w jaki sposób dzieło niezbędego rozbrojenia może być pogłębione z decyzją Niemiec, od mawiających dalszego udziału w konferencji rozbrojeniowej.

Przed podpisaniem paktu rumuńsko-sowieckiego

Moskwa 29. 9. (PAT). Koła polityczne za patrują się na sprawę zawarcia paktu o nie agresji z Francją i Rumunią raczej optymi stycznie. Wczoraj wieczorem rozeszła się w Moskwie pogłoska, jakoby w Genewie osiągnię to już porozumienie eo do punktów możli wych do przyjęcia zarówno przez ZSRR jak i

Rumunię. Słowo Besarabia ma być z tekstu usunięte, natomiast odpowiedni paragraf ma głosić, że obie strony nie będą rozstrzygały orężem kwestyj spornych. Dzisiejsza prasa za mieszcza bez komentarzy głosy prasu rumuń skiej w sprawie paktu.

Wskreszenie „religijności“ krzyżackiej

Prowokacyjny cynizm pruski

Lipsk, 29. 9. (PAT). Admirał w stanie spoczynku Wegner, przemawiając na wiel kiem zebraniu politycznym związku ofi cerów rezerwy w Lipsku, oświadczył m. in.:

„Jestśmy u wrót wielkiej przemiany poli tycznej. Walka o monarchję dobiega koń ca. Uniwersalna konstytucja weimarska z braku podstaw duchowych nie przyjęła się w narodzie niemieckim. Zarówno ustroj, jak i poczucie państwa nacechowane być mu szą religijnością, zrodzoną w zakonie krzy żackim, opromienionym chwałą rycerskich bojów w walkach z odwiecznym wrogiem — Polską. Walkę tę podejmujemy na no wo. 14 lat rządów, poniżenia minęło bez powrotnie. Dziś jesteśmy znowu krajem zakonu o większym znaczeniu i krajem, burującym potęgę swoją na wzorach dawnej rycerskiej

przeszłości. Fundamenty i mury pod nowy gmach Rzeszy są już postawione. Brak tyl ko dachu — korony. Hasło dnia dzisiejszego, to nieublagana walka współczesnego narodowego pokolenia o monarchję i

Wątpliwy zaszczyt Gorkij — honorowym czerwonogwardzią

Moskwa 29. 9. (PAT). Trzeci pułk strzelców stacjonowany w Moskwie i wchodzący w skład tzw. proletarjackiej dywizji oraz pułk imienia Stalina mianowały znanego pisarza Gorkija honorowym żołnierzem czerwonej armji.

Uchwała ta została zatwierdzona przez radę wojenną. Należy zaznaczyć, że Gorkij był jed nym z głównych organizatorów kongresu anty wojennego w Amsterdamie i wogóle występował we wszystkich wypadkach jako antymilitarysta.

Tornado nad Portorico

San Juan (Portorico) 29. 9. (PAT) Wyspę Portorico nawiedziło gwałtowne tornado. Zgór ra 200 osób zginęło. Liczbę rannych obliczają na tysiąc. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Uległo zniszczeniu bardzo wiele domów. Poważnie ucierpiały plantacje kawy. Komunika cja ze środkami wyspy została przerwana. — Stolica przedstawia jeden obraz zniszczenia. Miasto pozbawione zostało wody, światła, tele fonów. Małe statki i łodzie w porcie tworzą jedenn wielki stes belek i żelaziwa. Zerwane zostały dachy magazynów towarowych. Stacja meteorologiczna została całkowicie zalan, in strumety zaś zostały porwane przez wiatr. — Szkoły i kościoły zamienione zostały na schro niska. Amerykański Czerwony Krzyż wysłał o fiarom katastrofy zapasy mąki, ubrania i środki lekarskie, wojska, marynarka Stanów Zjedno czonych biorą udział w akcji ratunkowej.

Wskutek tornado najbardziej ucierpiał mi asta Arecibo, Fajardo, zwłaszcza zaś okolice między Fajardo a Carolina, gdzie wszystkie miejscowości zostały niemal zrównane z ziemią.

Straszliwe skutki

trzęsienia ziemi na półwyspie chalcedońskim

Ateny, 29. 9. (PAT). Trzęsienie ziemi na półwyspie chalcedońskim pociągnęło za sobą katastrofalne skutki. 150 rannych przebywa w szpitalach. Pod gruzami znaj duje się jeszcze bardzo wiele osób. Oprócz wsi całkowicie zniszczonych, 23 wsi są zrujnowane częściowo. Ludność obozu je pod gołym niebem.

Nieznanne są losy słynnego klasztoru Athos, z którym wszelka komunikacja jest przerwana. Według ostatnich obliczeń, trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 141 zabitych i 403 rannych, w tem 50 ciężko. 2.400 rodzin pozostało bez da chu nad głową.

„Duch bojowy Marchji Wschodn.“

„Zagrożony“ Osmarkenverein — manifestuje

Berlin, 29. 9. (PAT). „Deutsche Ztg.“ zapowiada, że w dniach 1 i 2 październi ka odbędą się w Berlinie manifestacje Ostmarkvereinu. Manifestacja ta będzie wyrazem ducha bojowego, gotowego do obrony zagrożonej marchji wschodniej.

Dziennik pisze: „W niedzielę z okazji 85-tej rocznicy urodzin prezydenta Hin denburga, który jest honorowym przewo dniczącym Ostmarkvereinu odbędzie się na ulicach miasta pochód, zakończony

koronację Hindenburga. Oto cel absolutnej większości narodu, potrzebującego silnej władzy i żelaznej dyscypliny. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodo wego.

przemówieniem prezesa Ostmarkvereinu majora Wagnera na temat „Niemiecka poli tyka wschodnia na rozdrożu“. W związku z obchodem jaki, odbędzie się w sobotę i niedzielę w związku z 85-ta rocznicą urodzin prezydenta Hindenburga został uchylony na przeciąg 4 dni zakaz urzędowania pochodów pod gołym niebem, o ile będą one nosiły charakteru manife stacji ku czci Hindenburga.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 30 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należność rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 10/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. Gdańska Wilhelm Gelmsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mietlikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pości opaska . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7. — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł